

GINĄCE GATUNKI W SIECI

NIELEGALNY HANDEL ZWIERZĘTAMI W POLSKIM INTERNECIE



POLSKA - RAPORT 2004



 **Salamandra**
Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody

Andrzej Kepeł, Anna Grebieniow, Borys Kała

POLSKA – RAPORT 2004

GINĄCE GATUNKI W SIECI

NIELEGALNY HANDEL ZWIERZĘTAMI W POLSKIM INTERNECIE



Autorzy opracowania:

Andrzej Kepel, Anna Grebieniow, Borys Kała

Projekt okładki:

Borys Kała

Zdjęcia wykorzystane na okładce oraz w opracowaniu pochodzą z archiwum PTOP „Salamandra”

Fragmety stron internetowych zamieszczono na podstawie art. 27, art. 29 ust. 1 i art. 33 ustawy z dnia 4 Lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Salamandra

Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody

© Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”

ul. Szamarzewskiego 11/6, 60-514 Poznań,

tel./fax: (061) 662 86 06

www.salamandra.org.pl, e-mail: biuro@salamandra.org.pl

Niniejszy dokument został przygotowany dzięki pomocy finansowej:

Programu Małych Dotacji
Globalnego Funduszu
Środowiska GEF/SGP, UNDP



Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



Unii Europejskiej



Fundacji im.
Stefana Batorego



FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO

Za treść dokumentu odpowiada PTOP „Salamandra”, poglądy w nim wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Programu Małych Dotacji Globalnego Funduszu Środowiska GEF/SGP, UNDP, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Unii Europejskiej ani Fundacji im. Stefana Batorego.

POZNAŃ, październik 2004

SPIS TREŚCI

| | |
|---|----|
| 1. WSTĘP | 4 |
| 2. CELE | 5 |
| 3. METODY | 7 |
| 3.1. Czas..... | 7 |
| 3.2. Zakres..... | 7 |
| 3.3. Sposób wyszukiwania aukcji..... | 7 |
| 3.4. Weryfikacja legalności | 8 |
| 3.5. Analiza ilościowa..... | 8 |
| 3.6. Ujawnienie monitoringu | 10 |
| 3.7. Zachowania instytucji i osób | 10 |
| 4. WYNIKI..... | 11 |
| 4.1. Nielegalne oferty..... | 11 |
| 4.1.1. Korekta wyników | 11 |
| 4.1.2. Liczebność ofert..... | 12 |
| 4.1.3. Przynależność taksonomiczna oferowanych okazów | 15 |
| 4.1.4. Pochodzenie okazów | 20 |
| 4.1.5. Inne nielegalne oferty..... | 22 |
| 4.2. Zachowania instytucji i osób | 23 |
| 4.2.1. Policja..... | 23 |
| 4.2.2. Prokuratura..... | 26 |
| 4.2.3. Sądy..... | 27 |
| 4.2.4. Starostwa powiatowe | 28 |
| 4.2.5. Administracja wojewódzka..... | 29 |
| 4.2.6. Ministerstwo Środowiska..... | 29 |
| 4.2.7. Służby weterynaryjne..... | 30 |
| 4.2.8. Serwisy aukcyjne | 31 |
| 4.2.9. Media | 32 |
| 4.2.10. Reakcje osób handlujących zwierzętami | 33 |
| 5. PODSUMOWANIE I WNIOSKI..... | 38 |
| ZAŁĄCZNIK 1 – lista gatunków występujących w nielegalnych ofertach, na które natrafiono w trakcie monitorowania handlu w Internecie | 46 |

1. WSTĘP

Handel – jedna z przyczyn, przejawów i skutków rozwoju cywilizacji. Sam w sobie ani zły ani dobry, może być źródłem dobrobytu lub powodem upadku całych narodów, może rozniecać wojny lub łagodzić konflikty i zbliżać. W szczególnych przypadkach może też stanowić zagrożenie dla przyrody – przyczyniać się do wymierania gatunków lub dewastacji unikatowych siedlisk. Dlatego ta forma działalności człowieka podlega wielu regulacjom. Aby zmniejszyć jej negatywny wpływ na przyrodę, od dawna wprowadza się zakazy sprzedaży okazów zagrożonych gatunków objętych ochroną prawną. Od ok. 30 lat międzynarodowy handel roślinami i zwierzętami jest ograniczony postanowieniami tzw. Konwencji Waszyngtońskiej, a od 7 lat przepisy Wspólnoty Europejskiej ustalają zasady handlu wybranymi gatunkami na jej terenie.

Od początku lat 90. XX w. rozwija się w Polsce nowa forma handlu – detaliczna i hurtowa sprzedaż za pomocą Internetu. Początkowo miała ona przede wszystkim charakter ogłoszeń reklamowych wspomagających sprzedaż tradycyjną, pojawiających się na stronach producentów i firm handlowych. Stopniowo przybierała coraz bardziej zróżnicowane formy. Pojawiły się pierwsze sklepy internetowe, oferujące produkty wyłącznie za pośrednictwem sieci. Sprzedaż pojedynczych przedmiotów przez osoby fizyczne początkowo odbywała się głównie za pomocą ogłoszeń na stronach prywatnych. Na świecie w połowie lat 90. a w Polsce w roku 1999 zaczęły pojawiać się pierwsze serwisy aukcyjne umożliwiające wystawianie na sprzedaż drogą elektroniczną dowolnych przedmiotów czy usług. W związku z upowszechnianiem się Internetu oraz internetowych usług bankowych, ta forma sprzedaży zaczęła się błyskawicznie upowszechniać. Obecnie (październik 2004 r.) w Polsce w każdej chwili odbywa się znacznie ponad 500 tys. aukcji. W najpopularniejszym międzynarodowym serwisie – eBay odbywa się równoległe ok. 15 mln. aukcji. Dodatkowo rozwijają się inne formy sprzedaży – za pośrednictwem serwisów ogłoszeniowych (np. w elektronicznych wersjach gazet czy na stronach miejskich), w specjalnych działach tematycznych forów dyskusyjnych oraz za pośrednictwem innych, coraz to nowych internetowych sposobów komunikacji.

Jak można się było spodziewać, wraz z upowszechnieniem się Internetu coraz częściej jest on wykorzystywany także do działań sprzecznych z prawem. Jednym z przejawów takiej aktywności jest międzynarodowy i krajowy handel gatunkami roślin, grzybów i zwierząt objętych różnymi formami ochrony prawnej (krajowej lub międzynarodowej). Fakt ten jest znany organizacjom i specjalistom zajmującym się ochroną zagrożonych gatunków. Zwracają na niego uwagę w swoich raportach i publikacjach między innymi IFAW (*International Fund for Animal Welfare*), WWF (*World Wild Found for Nature*) oraz OFI (*Orangutan Foundation International*). Problem ten dotyczy także Polski. Jednak ze względu na specyfikę medium, jakim jest Internet, szczegółowa skala tego zjawiska pozostawała do tej pory nieznana.

2. CELE

1 maja 2004 r. zaczęła w Polsce obowiązywać nowa ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. Tego samego dnia kraj nasz stał się członkiem Wspólnoty Europejskiej i zaczęła w nim obowiązywać większość przepisów wspólnotowych, w tym wszystkie rozporządzenia regulujące zasady handlu zagrożonymi gatunkami. Przepisy krajowe i europejskie mają się wzajemnie uzupełniać i stanowić spójny i szczelny system zabezpieczający zagrożone gatunki przed niebezpieczeństwami związanymi z handlem.

Już w trakcie prac nad nową ustawą o ochronie przyrody ujawniły się różnice w ocenie potrzeb i optymalnych sposobów prawnego uregulowania tej dziedziny. Pierwotny projekt ustawy traktował to zagadnienie bardzo pobieżnie, a proponowane zapisy rażąco nie przystawały do uregulowań europejskich. W trakcie parlamentarnych prac nad ustawą udało się wprowadzić część ulepszeń proponowanych przez organizacje przyrodnicze (głównie PTOP „Salamandra” i WWF), dzięki czemu brak obecnie istotniejszych sprzeczności między przepisami krajowymi i europejskimi. Jednak wiele zagadnień szczegółowych nadal pozostało nieuregulowanych lub istniejące przepisy są niejednoznaczne. Wynika to m.in. z różnic w ocenie wagi tego zagadnienia. Dyskusja nad ustawą wykazała, że nikt nie wie dokładnie, jaka jest rzeczywista i potencjalna skala problemu. Czy nielegalny handel zagrożonymi gatunkami odbywa się u nas jedynie incydentalnie, czy też ma charakter masowy? Jakie są tendencje zmian w jego natężeniu? Jakich gatunków dotyczy w największym stopniu? Odpowiedzi na te pytania są kluczowe dla planowania właściwych działań organów odpowiedzialnych za egzekwowanie przepisów i ochronę przyrody oraz dla ewentualnych przyszłych zmian przepisów.

Przemyt i nielegalny handel zagrożonymi gatunkami są zjawiskiem złożonym i ulegającym dynamicznym przemianom. Niektóre formy tej działalności są łatwiejsze, inne trudniejsze do zdiagnozowania. W przypadku przemytu, cennych danych mogą dostarczać raporty służb celnych, które przywiązują do tego problemu coraz większą wagę. Należy jednak pamiętać, że wykazują one jedynie skalę przemytu ujawnionego, a ona zależy nie tylko od wielkości przemytu rzeczywistego, ale jest wypadkową wielu innych czynników, jak stopień przeszkolenia celników, dostępność i sposób stosowania środków technicznych oraz ich skuteczność w wykrywaniu różnych rodzajów okazów, częstotliwość kontroli itp. Dlatego ważnym uzupełnieniem monitoringu skali przemytu powinna być kontrola handlu krajowego. Handel ten także przybiera bardzo różne formy, z których handel internetowy jest do tej pory najslabiej rozpoznany i uchodzi za najtrudniejszy do kontrolowania i opanowania.

Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra” rozpoczęło w roku 2003 działania na rzecz ograniczenia nielegalnego handlu ginącymi gatunkami, uznając, że jest to jedno z istotniejszych, a jednocześnie niedocenianych zagrożeń. Prawidłowe planowanie i realizacja wszelkich długofalowych programów wymaga rozpoznania początkowej skali problemu oraz monitorowania zmian, zachodzących m.in. w wyniku podejmowanych prac. Dlatego jednym w pierwszych przedsięwzięć, które postanowiliśmy zrealizować w tej dziedzinie, jest właśnie zaplanowanie i rozpoczęcie monitoringu. Planując ów monitoring zakładaliśmy, że powinien on dostarczyć danych potrzebnych wszystkim zainteresowanym

instytucjom, będąc jednocześnie pomocny w ewaluacji skuteczności naszych własnych działań. Uznaliśmy, że dziedziną, która może dać stosunkowo najpełniejszy obraz sytuacji, jest właśnie handel internetowy. Przemawiają za tym przede wszystkim trzy przesłanki:

- handel internetowy może obejmować wszystkie grupy systematyczne organizmów oraz wszystkie rodzaje produktów;
- Internet wykorzystywany jest do obrotu w każdej skali – od hurtowej, przez drobną – detaliczną, po sprzedaż pojedynczych okazów poza działalnością gospodarczą;
- przy zastosowaniu stosunkowo niewielkich środków i prostych, łatwo powtarzalnych metod, możliwe jest monitorowanie znaczącej części handlu odbywającego się za pomocą tego medium, co sprawia, że wyniki monitoringu mogą w najpełniejszym stopniu obrazować rzeczywistą skalę problemu.

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej potrzeby, przygotowując monitoring staraliśmy się tak dobrać metody, aby umożliwił on osiągnięcie następujących celów:

- **poznanie skali nielegalnego handlu zwierzętami w polskim Internecie;**
- **poznanie metod stosowanych w tym handlu, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów stosowanych w celu uniknięcia konsekwencji karnych;**
- **zbadanie reakcji organów i instytucji na ujawniane przypadki łamania prawa;**
- **zbadanie reakcji handlarzy na informacje o prowadzonym monitoringu;**
- **rozpoznanie braków w procedurach związanych z przestrzeganiem przepisów regulujących handel zagrożonymi gatunkami;**
- **wykrycie luk prawnych dotyczących handlu zagrożonymi gatunkami i zaproponowanie korekt przepisów;**
- **umożliwienie śledzenia zmian w zjawiskach objętych monitoringiem.**

3. METODY

Monitoring, którego rezultaty prezentujemy w niniejszym raporcie, składał się z 2 zasadniczych części – obejmującej nielegalny handel w Internecie oraz kontrolującą reakcje różnych instytucji i organów na ujawniane przypadki tego typu przestępstw i wykroczeń. Każda z tych części prowadzona była z wykorzystaniem odrębnych metod.

3.1. Czas

Całość przedsięwzięcia trwała 5 miesięcy – od 1 maja do 30 września 2004 r. Były to pierwsze miesiące przynależności Polski do Wspólnoty Europejskiej i obowiązywania w naszym kraju przepisów wspólnotowych. Monitoring obejmujący handel w Internecie składał się z dwóch etapów: tajnego i jawnego, trwających odpowiednio: trzy i dwa miesiące.

3.2. Zakres

Monitoring nielegalnego handlu prowadzono na polskojęzycznych stronach internetowych. Obejmował on przede wszystkim witryny krajowe, ale skontrolowano także kilka stron prowadzonych przez polonię za granicą.

Badaniami objęto wszelkiego rodzaju oferty sprzedaży i kupna okazów zwierząt objętych w Polsce ochroną gatunkową lub uwzględnionych w załącznikach Rozporządzenia Rady (WE) 338/97 dotyczącego ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi. Dotyczyło to zarówno żywych osobników, jak i trofeów myśliwskich, zwierząt spreparowanych i produktów pochodnych.

Z monitoringu wyłączono koralowce i wykonane z nich produkty, ze względu na trudności metodyczne w weryfikowaniu na podstawie ogłoszeń przynależności gatunkowej okazów oraz legalności ofert. Z tej samej przyczyny w monitoringu nie uwzględniano także produktów ze skór węży i krokodyli, jeśli w ofercie nie zaznaczono, z jakiego gatunku je wykonano i jakie jest ich pochodzenie. Choć zapewne zarówno w przypadku koralu jak i produktów ze skór gadów część ofert była nielegalna, na podstawie danych możliwych do uzyskania w ramach tego monitoringu nie można było określić, jakiej części to dotyczy. Ponieważ liczba tych ofert oraz ich wartość były dość znaczne, uwzględnienie ich w zestawieniach zbiorczych zmniejszałoby dokładność wyników. Pominięcie tych kategorii ofert należy jednak uwzględnić w przypadku ewentualnego przyszłego porównywania wyników pochodzących z podobnych kontroli.

Kontrola reakcji na ujawniane przypadki nielegalnego handlu dotyczyła przede wszystkim: organów ścigania, sądów, wybranego serwisu aukcyjnego oraz internautów.

3.3. Sposób wyszukiwania aukcji.

Ofert sprzedaży lub kupna zwierząt poszukiwano przede wszystkim na:

- jednym z największych internetowych serwisów aukcyjnych (w trybie ciągłym);
- jednym z największych serwisów ogłoszeniowych (w trybie ciągłym);
- kilku tematycznych dyskusyjnych forach hobbystycznych i terrarystycznych w dziale ofert (w trybie ciągłym);
- kilku mniejszych serwisach aukcyjnych (wrywkowo – średnio jednym dziennie);

- kilku miejskich serwisach ogłoszeniowych (wrywkowo – średnio jednym dziennie).

Wrywkowo przeszukiwano także inne miejsca w Internecie – strony prywatne, internetowe oferty sklepów terrarystycznych i myśliwskich, strony z ogłoszeniami czasopism myśliwskich i terrarystycznych, krótkie osobiste komentarze wpisywane przy nazwach użytkowników w programach do łączności bezpośredniej – tzw. „komunikatorach”.

Kontrole Internetu prowadzili pracownicy PTO „Salamandra” oraz grupa ochotników, którzy prowadzili poszukiwania gatunków z wybranych grup systematycznych.

Po przejściu do jawnego etapu monitoringu i ogłoszeniu tej informacji w Internecie, udostępniono także on-line formularz zgłoszeniowy, za pomocą którego każdy internauta może przesłać informacje o znalezionej w sieci podejrzanym ofercie.

3.4. Weryfikacja legalności

Odnalezione strony z podejrzanymi aukcjami były przez pracowników PTO „Salamandra” poddawane dwustopniowej weryfikacji legalności. Pierwszy etap obejmował wszystkie podejrzanym aukcje. W jego ramach dzielono je na 3 kategorie:

- oferty z pewnością nielegalne (np. zawierające informacje o braku dokumentów lub dotyczące gatunków objętych w Polsce ochroną gatunkową, w stosunku do których nie wydaje się zezwoleń na sprzedaż);
- oferty, których legalności nie można było jednoznacznie stwierdzić na podstawie ich brzmienia;
- oferty, które po dokładnej analizie uznano za prawdopodobnie legalne (np. zawierające deklarację o posiadaniu odpowiednich dokumentów).

W przypadku drugiej kategorii dla każdej grupy organizmów wybierano losowo ok. 10% ofert, które poddawano drugiemu etapowi weryfikacji (za pośrednictwem poczty elektronicznej, komunikatora internetowego lub telefonicznie). W zależności od rodzaju i przedmiotu oferty, pytano oferenta np. o pochodzenie okazu, jego wiek lub posiadane dokumenty potwierdzające legalne pochodzenie. W trakcie weryfikacji nie oferowano kupna ani nie informowano o prowadzonym monitoringu.

3.5. Analiza ilościowa

Dla sprawdzenia stopnia skuteczności wyłapywania podejrzanym ofert za pomocą opisanych metod, w przypadku kilku gatunków prowadzono także szczegółowe poszukiwania z wykorzystaniem kilku wyszukiwarek internetowych. Wybrano do tego celu przedstawicieli 5 grup zwierząt, starając się dobrać gatunki najliczniej występujące w nielegalnym ofertach, a jednocześnie stosunkowo łatwe do wykrycia i określenia legalności oferty (np. w przypadku ssaków nie wybrano słonia, gdyż oferty dotyczące okazów zawierających kość słoniową często nie miały takiej informacji, a wyrażenie „kość słoniowa” w różnych przypadkach gramatycznych pojawiało się na tysiącach stron internetowych – np. w odniesieniu do kolorów, co znacznie utrudniało analizę wyników uzyskanych za pomocą wyszukiwarek).

Były to:

- stawonóg – ptasznik kędzierzawy (*Brachypelma albopilosum*);
- płaz – aksolotl meksykański (*Ambystoma mexicanum*);
- gad – legwan zielony (*Iguana iguana*);
- ptak – żako (*Psittacus erithacus*);
- ssak – ryś (*Lynx lynx*).

Do analiz zbiorczych dotyczących skali handlu przyjęto następujące założenia:

- każdą ofertę traktowano pojedynczo, nawet jeśli dotyczyła większej liczby okazów;
- jeśli w ofercie nie podano ceny, dla obliczania jej wartości przyjmowano średnią cenę z pozostałych ofert o zbliżonym charakterze (dotyczących w miarę możliwości tego samego gatunku, płci, grupy wiekowej, liczby, rozmiaru lub innych cech decydujących o cenie);
- w przypadku aukcji, które nie zakończyły się transakcją (np. z powodu przerwania przez serwis aukcyjny), a które nie posiadały opcji „kup teraz” (cena, za którą można kupić bez licytacji), nie traktowano ceny wywoławczej za wartość oferty, lecz przyjmowano, że w ofercie nie podano ceny;
- liczbę nielegalnych ofert sprzedaży oraz ich wartość obliczono mnożąc wyniki uzyskane z podstawowego monitoringu przez zaokrąglony do jednego miejsca po przecinku współczynnik minimalnej korekty skuteczności monitoringu, wyliczony na podstawie wzoru:

$$X = (M + K) : M$$

gdzie:

X – współczynnik minimalnej korekty skuteczności monitoringu,

M – suma wyników z zasadniczego monitoringu, uzyskanych w przypadku 5 wybranych gatunków, dla których przeprowadzono szczegółowe poszukiwania za pomocą wyszukiwarek internetowych,

K – suma ofert dotyczących 5 wybranych gatunków, znalezionych w wyniku szczegółowych poszukiwań w Internecie, których nie wykryto w ramach zasadniczego monitoringu.

- przy określaniu zmian liczebności ofert zamieszczanych w poszczególnych miesiącach analizowano wyłącznie oferty zamieszczane w największym polskim serwisie aukcyjnym, przy czym kontrolę tego serwisu kontynuowano także przez miesiąc po zakończeniu właściwego monitoringu (za takim wyborem przemawia to, że: serwis ten był objęty stałym, regularnym monitoringiem, było to źródło największej liczby znalezionych nielegalnych ofert, znajdowano tam oferty dotyczące praktycznie wszystkich grup okazów, wszystkie oferty miały w nim dokładnie określoną datę ogłoszenia).

3.6. Ujawnienie monitoringu

Po zakończeniu tajnego etapu monitoringu, rozpropagowano informacje o jego prowadzeniu za pośrednictwem:

- własnej strony internetowej Towarzystwa;
- komunikatów na wybranych przyrodniczych listach dyskusyjnych;
- informacji w mediach (zorganizowano konferencje prasową oraz rozesłano informacje do wybranych mediów).

3.7. Zachowania instytucji i osób

Przypadki, w których z całą pewnością lub z dużym prawdopodobieństwem potwierdzano łamanie prawa, zgłaszane były na Policję. We wszystkich zgłoszeniach PTO „Salamandra” oferowała chęć występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Informacje o postępach w zgłoszonych sprawach były zbierane i stanowiły przedmiot analizy dotyczącej:

- stopnia przygotowania odpowiednich władz i instytucji do podejmowania działań w tej dziedzinie;
- efektywności podejmowanych działań;
- skuteczności aktualnie obowiązujących przepisów.

Obserwowano także i przeanalizowano reakcje internautów na ujawnienie informacji o prowadzonym monitoringu. Analiza ta dotyczyła:

- zmian w skali i sposobach sprzedaży;
- opinii wyrażanych przez zainteresowane grupy internautów (w tym hodowców i handlarzy) na tematycznych forach dyskusyjnych oraz w listach i telefonach do naszego Towarzystwa.

4. WYNIKI

4.1. Nielegalne oferty

4.1.1. Korekta wyników

W celu określenia skuteczności zasadniczego monitoringu, zgodnie z opisaną wcześniej metodą dla 5 wybranych gatunków prowadzono dodatkowe poszukiwania, w wyniku których uzyskano następujące wyniki:

| Monitorowany gatunek | Liczba ofert znalezionych w wyniku zasadniczego monitoringu | Liczba ofert znalezionych dodatkowo, w wyniku szczegółowych poszukiwań |
|--|---|--|
| ptasznik kędzierzawy (<i>Brachypelma albopilosum</i>) | 91 | 37 |
| aksolotl meksykański (<i>Ambystoma mexicanum</i>) | 14 | 4 |
| legwan zielony (<i>Iguana iguana</i>) | 98 | 29 |
| żako (<i>Psittacus erithacus</i>) | 31 | 9 |
| ryś europejski (<i>Felis lynx</i>) | 4 | 1 |
| RAZEM: | M = 238 | K = 80 |

Wyliczony ze wzoru $X = (M + K)$ i zaokrąglony do jednego miejsca po przecinku współczynnik minimalnej korekty skuteczności monitoringu wyniósł więc $X = 1,3$. Jeśli nie zaznaczono że jest inaczej, wszystkie podane niżej liczby ofert i ich wartości są wynikiem pomnożenia liczb uzyskanych w zasadniczym monitoringu przez ten współczynnik. Należy zaznaczyć, że zastosowane szczegółowe przeszukiwanie Internetu nie umożliwia znalezienia wszystkich zamieszczonych ofert. Częściowo nie wykryte zostają np. oferty:

- zamieszczone w niektórych serwisach stosujących dynamiczne arkusze baz danych obsługiwane za pośrednictwem PHP;
- w których nazwa produktu została zamieszczona w formie ilustracji;
- w których celowo lub omyłkowo wpisano błędną nazwę gatunku;
- w których nie podano nazwy sprzedawanego gatunku, a jedynie wyższą jednostkę taksonomiczną (np. „ptasznik”);
- zamieszczone w trudnodostępnych miejscach (np. w osobistych komentarzach wpisywanych przy nazwach użytkowników w programach do łączności bezpośredniej, tzw. „komunikatorach”);
- ogłaszane za pomocą list dyskusyjnych nie posiadających swoich ogólnodostępnych archiwów.

Oznacza to, że rzeczywista skala handlu jest prawdopodobnie jeszcze większa.

W wyniku drugiego etapu weryfikacji, dotyczącego losowo wybranych ofert, których

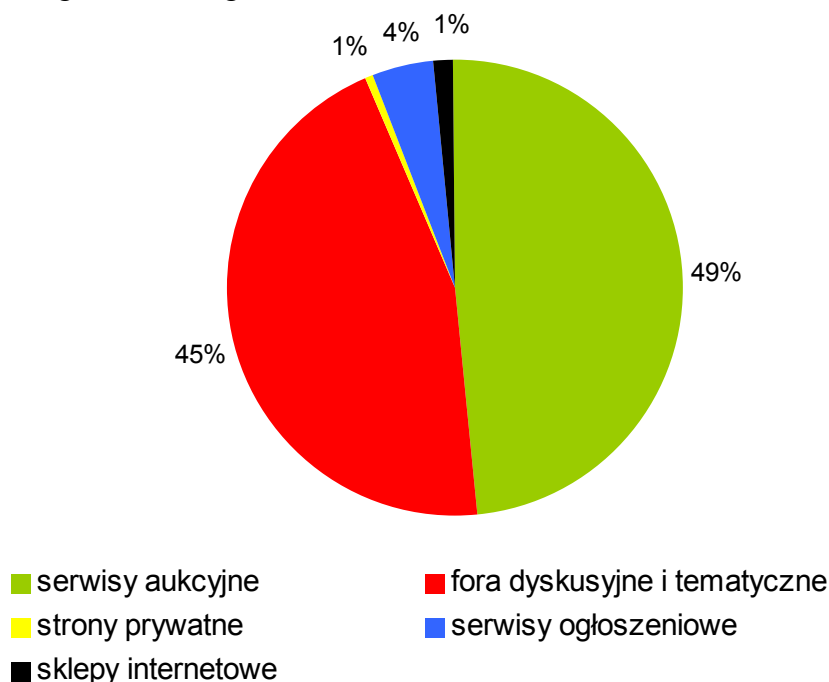
legalności nie można było określić na podstawie brzmienia oferty, w 95% potwierdzono, że są one nielegalne. W przypadku ponad 4% próba weryfikacji nie przyniosła wystarczających informacji do dokonania jednoznacznej oceny, a jedynie w przypadku niespełna 1% okazało się, że oferta była prawdopodobnie legalna. Oznacza to, że w zdecydowanej większości przypadków, jeśli oferta była legalna (czyli sprzedający posiadał odpowiednie dokumenty), zamieszczano w niej od razu odpowiednią informację. Spośród ofert, których legalność udało się skutecznie sprawdzić, liczba ofert legalnych była tak niewielka, że mieści się w granicach błędu. Przy ilościowej analizie danych można je więc pominąć. Dlatego w zestawieniach zbiorczych niniejszego raportu – jeśli nie zaznaczono, że jest inaczej – traktowano jako nielegalne również wszystkie te oferty, których legalności w wyniku pierwszego etapu weryfikacji nie można było jednoznacznie określić, a których nie poddano drugiemu etapowi weryfikacji.

4.1.2. Liczebność ofert

Zastosowanie opisanych wyżej metod pozwoliło na stwierdzenie, że w trakcie 5-miesięcznego monitoringu na polskich stronach internetowych zostało zamieszczonych co najmniej 1406 nielegalnych ofert sprzedaży zwierząt. Niemal połowa z nich została odnaleziona w serwisach aukcyjnych, umożliwiających każdemu sprzedaż dowolnych przedmiotów lub usług. Najwięcej ofert zamieszczono w jednym, dominującym na polskim rynku serwisie, jednak nielegalne propozycje sprzedaży znaleziono łącznie w 3 serwisach aukcyjnych. Różnice w liczbach nielegalnych ofert odnajdywanych w poszczególnych serwisach nie wskazują na ich specjalizację w tej dziedzinie, lecz wydają się być proporcjonalne do ogólnej liczby wszystkich zamieszczanych w nich ofert. Drugim źródłem pod względem liczby wszystkich nielegalnych ofert – obejmującym jednak ponad połowę nielegalnie sprzedawanych żywych zwierząt – były specjalne działy na internetowych forach dyskusyjnych. Propozycje sprzedaży, kupna lub wymiany pojawiały się na wszystkich odnalezionych forach związanych tematycznie z terrarystyką, hodowlą ptaków egzotycznych, a także na kilku forach o szerszej lub nieco odmiennej tematyce. Tylko ok. 4% nielegalnych ofert odnaleziono w serwisach ogłoszeniowych (zamieszczanych np. na stronach internetowych miast lub gazet, ale także na stronach poświęconych wyłącznie drobnym ogłoszeniom). W pozostałych miejscach sieci (np. na stronach prywatnych, na stronach sklepów internetowych, w propozycjach zamieszczanych na czatach internetowych, listach dyskusyjnych czy w osobistych komentarzach wpisywanych przy nazwach użytkowników w programach do łączności bezpośredniej) odnaleziono zaledwie ok. 2% nielegalnych ofert dotyczących obrotu chronionymi gatunkami zwierząt. Występowanie nielegalnych ofert na poszczególnych typach stron internetowych przedstawia rycina 1.

Należy zaznaczyć, że szczegółowa analiza wyników wskazuje, że zestawienie to nie oddaje w pełni liczby nielegalnych ofert zamieszczanych przez sklepy zoologiczne. Informacje otrzymane podczas monitoringu wskazują, że w wielu wypadkach deklaracje zamieszczone na witrynach tych sklepów, iż wszystkie sprzedawane okazy mają właściwe dokumenty, nie znajdują pokrycia w faktach. W rzeczywistości niektóre sklepy albo nie

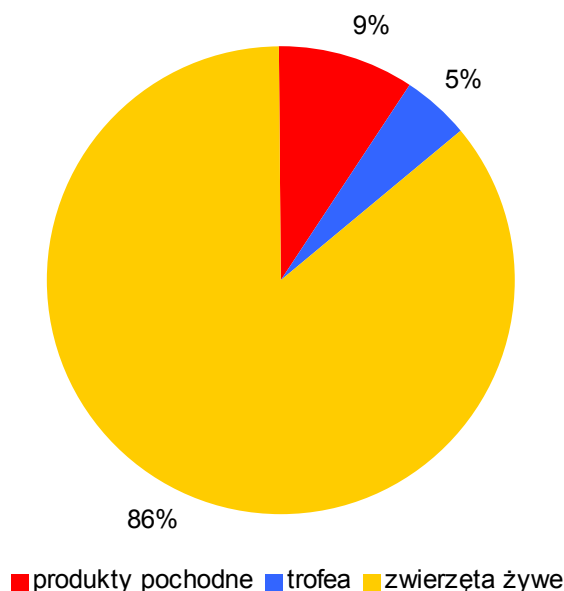
przesyłają tych dokumentów wraz z zakupionym zwierzęciem, albo robią to tylko na specjalne żądanie za dodatkową opłatą, albo przesyłają dokumenty niezgodne z wymaganiami prawa (np. wyłącznie kopie zaświadczenia o wpisie do rejestru, kopie faktur lub kopie oświadczeń hodowcy). Natrafiono także na przypadki wystawiania przez sklepy zoologiczne nielegalnych ofert za pośrednictwem innych rodzajów stron, zapewniających większą anonimowość niż własne witryny firmowe – np. w serwisach aukcyjnych. Zastosowana metodyka nie umożliwia jednak dokładnego określenia skali nielegalnego handlu odbywającego się za pośrednictwem specjalistycznych sklepów. To powinno stanowić przedmiot odrębnego monitoringu.



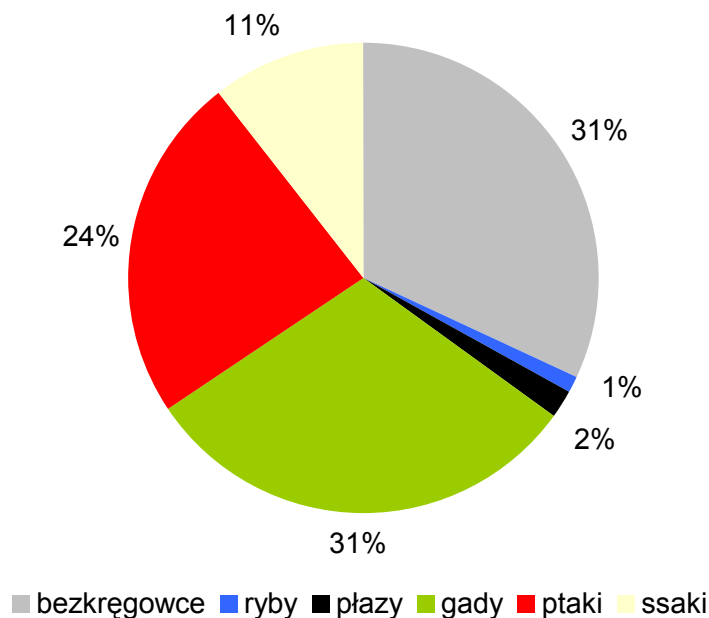
Ryc. 1. Procentowy udział nielegalnych ofert sprzedaży znalezionych na różnych typach stron internetowych

Monitoring wykazał stosunkowo niewielkie różnice w sumarycznej liczbie nielegalnych ofert zamieszczanych w poszczególnych miesiącach (rycina 9). Wyjątek stanowi czerwiec, kiedy to obserwowano zdecydowany (około 2-krotny) wzrost liczby wystawianych na sprzedaż zwierząt. Przyczyną tego może być zbliżający się czas wakacji. Wiąże się to nie tylko z poszukiwaniem przez wielu młodych ludzi (stanowiących duży procent sprzedawców) dodatkowych pieniędzy, ale przede wszystkim z chęcią pozbycia się swoich zwierząt przez wielu indywidualnych właścicieli, którzy przewidywali kłopoty z zapewnieniem im opieki na czas wakacyjnych wyjazdów. Fakt, że wzrost obejmował przede wszystkim liczbę ofert dotyczących żywych zwierząt, może stanowić potwierdzenie tej hipotezy. Po ujawnieniu informacji o prowadzeniu monitoringu nie zaobserwowano na tyle znaczącego spadku łącznej liczby nielegalnych ofert, aby można było uznać, że korelacja tych faktów jest statystycznie istotna (należy zaznaczyć, że dotyczy to jedynie serwisu aukcyjnego, w którym monitorowano zmiany liczebności nielegalnych ofert zamieszczanych w trakcie trwania monitoringu).

Zdecydowanie najwięcej nielegalnych ofert, bo aż 86%, dotyczyło zwierząt żywych. Produkty pochodne (wyroby z kości słoniowej, zębów nosorożca, jaja ptaków, kawior itp.) oraz trofea (trofea myśliwskie – legalnie i nielegalnie pozyskane, spreparowane owady itp.) stanowiły łącznie zaledwie 14% i były to głównie okazy ptaków i ssaków. Udział poszczególnych rodzajów okazów w puli nielegalnych ofert przedstawia rycina 2.



Ryc. 2. Procentowy udział poszczególnych rodzajów okazów wśród nielegalnych ofert sprzedaży

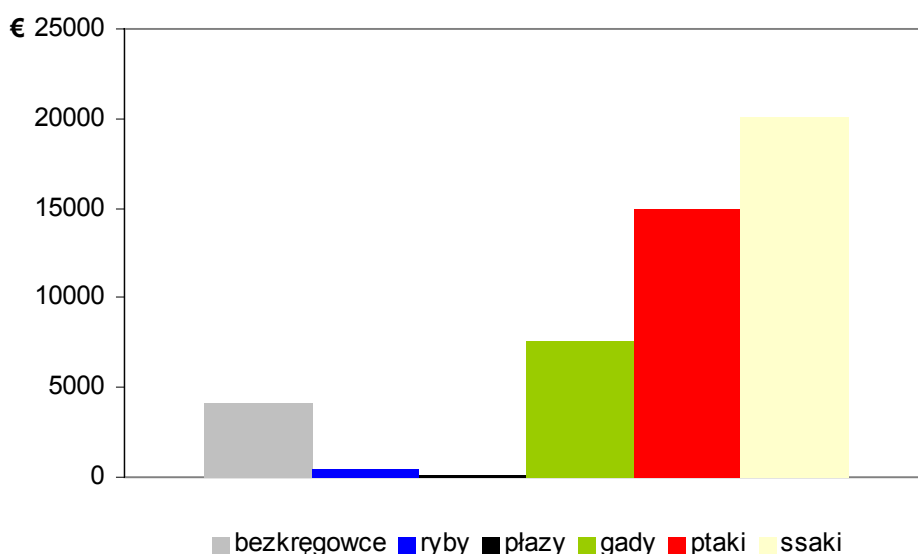


Ryc. 3. Procentowy udział poszczególnych grup systematycznych wśród nielegalnych ofert sprzedaży

4.1.3. Przynależność taksonomiczna oferowanych okazów

Wśród nielegalnych ogłoszeń najliczniejsze były te dotyczące bezkręgowców i gadów (po ok. 1/3 wszystkich ofert), a na trzecim miejscu znalazły się ptaki (ok. 1/4 ofert). Procentowy udział ofert obejmujących poszczególne grupy zwierząt przedstawia rycina 3.

Wartość wszystkich nielegalnych ofert sprzedaży wykrytych w wyniku monitoringu wynosiła blisko 240 000 €. Zwraca uwagę duża różnorodność wartości poszczególnych ofert. Jest to przyczyną rozbieżności między procentowym udziałem poszczególnych grup systematycznych wśród nielegalnych ofert, a sumaryczną wartością ofert dotyczących poszczególnych grup. Najwyższą była wartość ofert dotyczących ssaków oraz ptaków, które pod względem liczby ustępowały bezkręgowcom i gądom. Szacowaną przeciętną miesięczną wartość ofert obejmujących poszczególne grupy systematyczne zwierząt, pojawiających się na polskich stronach internetowych w czasie monitoringu, przedstawia rycina 4.

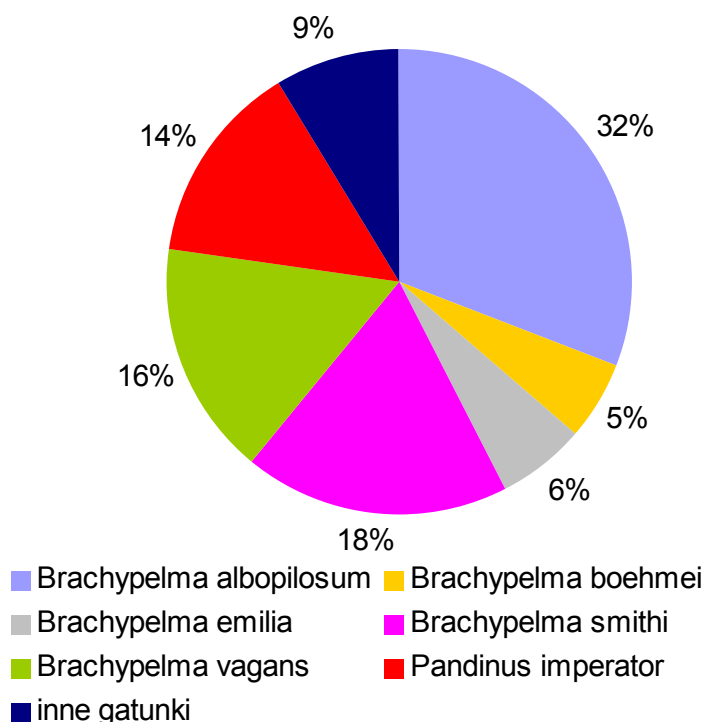


Ryc. 4. Średnie miesięczne wartości nielegalnych ofert sprzedaży dotyczących poszczególnych grup systematycznych (w €)

W najliczniejszej pod względem liczby grupie ofert – dotyczącej bezkręgowców – często w ramach pojedynczego ogłoszenia oferowano kilka, a nawet kilkaset zwierząt. W czasie monitoringu wykryto 451 ofert, które dotyczyły ponad 7800 osobników, co daje średnio 17 okazów na jedną ofertę sprzedaży. Mimo iż bezkręgowce były zwierzętami najczęściej oferowanymi do sprzedaży, przeciętna wartość pojedynczych ofert była stosunkowo niska. W skali miesiąca suma wartości ofert w ramach tej grupy wynosiła średnio 4075 €, co stawiało tę grupę dopiero na czwartym miejscu. Warto jednak zaznaczyć, że choć wartość pojedynczych ofert bezkręgowców była stosunkowo niska, właśnie wśród sprzedawców oferujących zwierzęta z tej grupy (głównie pająki) natrafiono na kilka osób, które dokonywały wielu transakcji miesięcznie i osiągały z tego procederu dość wysokie przychody. [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 1\]](#)

Spośród bezkręgowców dominowały ogłoszenia dotyczące pajęczaków (*Arachnoidea*). Najczęściej spotykane były pająki ptaszniki z rodzaju *Brachypelma*, wśród których najwięcej

ofert sprzedaży dotyczyło ptaszników kędzierzawych (*Brachypelma albopilosum*). Często pojawiały się w sprzedaży również ptaszniki czerwonokolanowe (*Brachypelma smithi*), oraz ptaszniki czerwonoodwłokowe (*Brachypelma vagans*). Innym przedstawicielem pajęczaków, który stosunkowo często stanowił przedmiot nielegalnego handlu w Internecie, był skorpion cesarski (*Pandinus imperator*) (rycina 5).



Ryc. 5. Procentowy udział poszczególnych gatunków wśród nielegalnych ofert dotyczących bezkręgowców

Należy podkreślić, że wśród ofert dotyczących żywych pajaków nie natrafiono na przypadki świadczące o pochodzeniu oferowanych zwierząt z przemytu. Oferentami były najczęściej osoby prowadzące własne hodowle tych zwierząt. Brak odpowiednich dokumentów świadczących o legalnym pochodzeniu oferowanych okazów był najczęściej skutkiem jednej (lub kilku) z następujących przyczyn:

- braku wiedzy sprzedawcy o obowiązujących przepisach (dotyczy przede wszystkim osób prowadzących hodowlę na niewielką skalę – najczęściej młodzieży);
- braku wiedzy właściwych organów i instytucji dotyczącej obowiązujących przepisów, skutkującej odmową wydawania odpowiednich świadectw o urodzeniu okazów w hodowli;
- braku dokumentów potwierdzających legalne pochodzenie okazów rodzicielskich;
- świadomej decyzji hodowcy, wynikającej z chęci uniknięcia kłopotliwej procedury oraz zmniejszenia kosztów hodowli.

Okazy rodzicielskie wykorzystywane w hodowlach w większości albo także uzyskano z hodowli krajowych, albo zostały sprowadzone do Polski przed wejściem w życie

unormowań Wspólnoty Europejskiej. Należy zaznaczyć, że otrzymywaliśmy sygnały o sprowadzaniu do Polski pajaków (dorosłych lub młodocianych) lub kokonów z jajami z zagranicy, jednak były one na tyle ogólne, że uniemożliwiały jednoznaczne powiązanie ich z którąkolwiek z wykrytych ofert internetowych.

Chociaż zgodnie z ustawą we wszystkich przypadkach oferowania sprzedaży bezkręgowców bez właściwych dokumentów mieliśmy do czynienia z przestępstwem, ich rzeczywista szkodliwość przyrodnicza wydaje się jednak znikoma i polega przede wszystkim na tworzeniu atmosfery powszechnej społecznej akceptacji dla łamania przepisów dotyczących regulacji handlu gatunkami zagrożonymi i chronionymi.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z przyjętymi założeniami metodycznymi, badaniami nie objęto ofert dotyczących koralowców i produktów z nich wykonanych. Ponieważ liczba takich ofert była dość znaczna (co najmniej kilkadziesiąt miesięcznie), a najprawdopodobniej część z nich była nielegalna, rzeczywista liczba i wartość ofert obejmujących bezkręgowce jest zapewne jeszcze większa od wykazanej.

W trakcie trwania monitoringu nielegalne oferty dotyczące ryb spotykane były najrzadziej spośród wszystkich grup zwierząt. Dotyczyły one wyłącznie kawioru pochodzącego od ryb z rzędu jesiotrokształtnych (*Acipenseriformes*). Średnia wartość miesięczna wykrytych w polskim Internecie ofert sprzedaży nielegalnie sprowadzonego czarnego kawioru została na podstawie przyjętej metodyki obliczona na ok. 500 €. Nie odzwierciedla to jednak rzeczywistych obrotów nielegalnym kawiorom w Internecie. Spotkano bowiem także oferty kupna „każdych ilości” kawioru, w przypadku których nie można było ocenić wartości zawartych transakcji (nie uwzględniono więc ich w zestawieniu).

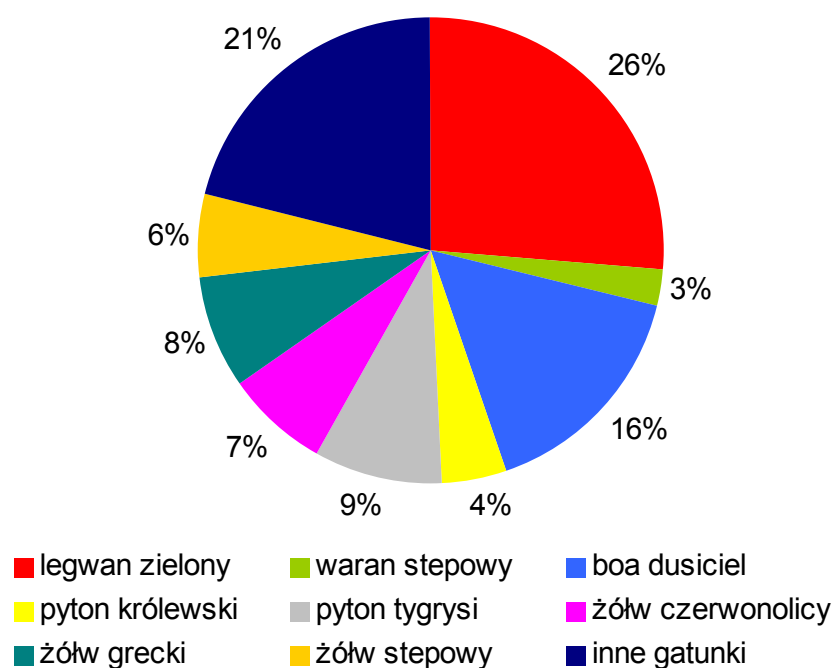
[\[ZOBACZ PRZYKŁAD 2\]](#)

Kolejną grupą rzadko spotykaną wśród internetowych ofert były płazy. Stanowiły one zaledwie przedmiot 2% ogólnej liczby odnotowanych ogłoszeń. Gatunkiem płaza najczęściej oferowanym był aksolotl meksykański (*Ambystoma mexicanum*). Na dalszych pozycjach plasowały się różne gatunki drzewołazów (*Dendrobates* spp.) oraz jeden gatunek należący do liściołazów – liściołaz paskowany (*Phyllobates vittatus*).

W przypadku gadów, najliczniej wśród nielegalnych ofert reprezentowany był rząd łuskonośnych (Squamata). W jego ramach najczęściej oferowano na sprzedaż jaszczurki. Absolutnym rekordzistą był legwan zielony (*Iguana iguana*) – wartość ofert sprzedaży żywych okazów należących do tego gatunku wynosiła miesięcznie blisko 2000 €. Pod względem liczby napotkanych nielegalnych ofert zaraz za jaszczurkami uplasowały się węże. Najczęściej spotykane gatunki to boa dusiciel (*Boa constrictor*) oraz pyton tygrysi (*Python molurus*).

Wśród żółwi dominowały gatunki lądowe – głównie żółw grecki (*Testudo hermanni*) oraz żółw stepowy (*Testudo horsfieldi*). Spośród żywych okazów żółwi wodnych znalezione nielegalne oferty sprzedaży dotyczyły wyłącznie żółwi czerwonolicych (*Trachemys scripta elegans*). **[\[ZOBACZ PRZYKŁAD 3\]](#)** Zdarzało się, że żółwie te oferowane były w formie darowizny (wówczas – jeśli nie była to sprzedaż wiązana – oferta taka nie stanowiła przestępstwa). Pojedyncze oferty obejmujące żółwie morskie dotyczyły ich skorup. Rycina 6 przedstawia procentowy udział poszczególnych gatunków w puli wykrytych ofert, które

uznano za nielegalne lub najprawdopodobniej nielegalne. Należy jednak zaznaczyć, że zestawienia te nie obejmują znacznej liczby znalezionych ofert dotyczących różnych pasków, toreb, portfeli oraz butów i odzieży ze skóry krokodyla lub węża, w przypadku których sprzedawca nie zadeklarował gatunku, z którego je wykonano. Ponieważ w wielu przypadkach nawet na podstawie zamieszczonego zdjęcia nie można było ustalić, z jakiego gatunku je wykonano, a oferta nie umożliwiała oceny, czy pochodzą z legalnego źródła, nie kwalifikowano ich do kategorii prawdopodobnie nielegalnych. Jednak szczegółowa kontrola tych ofert zapewne wykazała by, że znaczna ich część stanowi przestępstwo. Oznacza to, że rzeczywista liczba i wartość nielegalnych ofert obejmujących produkty wykonane ze skóry gadów jest w wynikach niniejszego monitoringu niedoszacowana. Jednak przy zastosowanych metodach nie można było określić stopnia owego niedoszacowania i zrównoważyć go za pomocą odpowiedniego współczynnika.



Ryc. 6. Procentowy udział poszczególnych gatunków wśród nielegalnych ofert dotyczących gadów

Ptaki stanowiły trzecią pod względem liczby zamieszczanych nielegalnych ofert oraz drugą pod względem wartości grupę zwierząt dostępnych za pomocą Internetu. Miesięczna wartość nielegalnie sprzedawanych okazów wynosiła średnio 15000 €. Ogólnie ogłoszenia dotyczące ptaków podzielić można na dwie grupy:

- dotyczące okazów martwych (zwierząt wypchanych, a także ich części i produktów pochodnych),
- dotyczące okazów żywych.

W grupie pierwszej, zdecydowanie uboższej zarówno pod względem liczby jak i wartości ofert, znalazły się przede wszystkim gatunki rodzime, podlegające ochronie gatunkowej na mocy ustawy o ochronie przyrody i rozporządzenia Ministra Środowiska. Należą tutaj m.in.: sójka (*Garrulus glandarius*), orzechówka (*Nucifraga caryocatactes*), sroka

(*Pica pica*), perkoz dwuczuby (*Podiceps cristatus*) czy też głuszec (*Tetrao urogallus*). Dostyc często zdarzały się również przypadki oferowania sprzedaży gatunków objętych zarówno ochroną gatunkową w Polsce, jak i ograniczeniami Wspólnoty Europejskiej. Warto tutaj wymienić takie gatunki jak: sokół wędrowny (*Falco peregrinus peregrinus*), myszołów (*Buteo buteo*), jastrząb (*Accipiter gentilis*) czy też sowa uszata (*Asio otus*).

Druga grupa jest o wiele bardziej zróżnicowana pod względem gatunkowym, a okazy wystawiane na sprzedaż są zwykle droższe. Zdecydowanie dominowały tutaj papugi (Pssitoformes). Najliczniej spotykane gatunki to: rozella białolica (*Platycercus eximus*), żako (*Psittacus erithacus*) oraz aleksandretta obroźna (*Psittacula krameri*). Wśród nielegalnych ofert znajdowały się również takie gatunki jak: lora wielka (*Electus roratus*), ara hiacyntowa (*Anodorhynchus hyacinthinus*), kakadu sinooka (*Cacatua sanguinea*) czy też afrykanka czerwonooczelną (*Poicephalus gulielmi*). Szacowana średnia miesięczna wartość nielegalnego obrotu papugami za pośrednictwem Internetu wynosiła 14550 €, a więc stanowiła 97% całkowitej miesięcznej wartości nielegalnych ofert sprzedaży ptaków w polskim Internecie.



Ryc. 7. Procentowy udział poszczególnych gatunków wśród nielegalnych ofert dotyczących ptaków

Pod względem liczby znalezionych nielegalnych ofert sprzedaży ssaki były jedną ze słabiej reprezentowanych grup zwierząt. Stanowiły jednak grupę o największej wartości ofert – suma cen sprzedawanych w Internecie okazów wynosiła średnio 20050 € miesięcznie. Podobnie jak w wypadku ptaków, tutaj również zastosować można podział ofert na dotyczące okazów martwych lub żywych. Jednakże w tym wypadku grupa pierwsza okazała się zdecydowanie bogatsza zarówno pod względem liczby gatunków, jak i wartości zamieszczonych ofert. Dominowały tutaj produkty z kości słoniowej. Niektóre były stosunkowo tanie (naszyjniki, niewielkie statuetki), ale zdarzały się również eksponaty bardzo drogie (japońskie miecze z inkrustowaną rękojeścią lub pochwą, fortepiany, duże rzeźby).

[ZOBACZ PRZYKŁAD 4] Średnia miesięczna wartość ogłoszeń dotyczących kości słoniowej to 18570 €, a więc około 92% przeciętnej miesięcznej wartości oferowanych na sprzedaż okazów ssaków. Należy jednak zaznaczyć, że zwłaszcza w przypadku ofert dotyczących najbardziej wartościowych przedmiotów (np. instrumentów muzycznych), znaczna część obejmowała okazy przetworzone ponad 50 lat temu. Ponieważ określenie wieku większości z nich nie stanowiłoby problemu, właściciele mogliby uzyskać odpowiednie świadectwo upoważniające do obrotu tymi okazami (zgodnie z art. 8 ust. 3 lit. b) Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97). Brak odpowiednich dokumentów wynikał więc w tych przypadkach nie z faktu nielegalnego pochodzenia tych przedmiotów, ale jedynie z braku wiedzy lub niedbałości właściciela. Chociaż więc zgodnie z ustawą sprzedaż takich przedmiotów stanowi przestępstwo, szkodliwość takiego czynu jest niewielka i podobnie jak w wypadku pajaków polega głównie na propagowaniu powszechnego przyzwolenia na łamanie prawa ochrony przyrody. W wypadku kości słoniowej dodatkowo skala nielegalnego obrotu sprawia, że trudniejsze staje się wykrycie handlarzy sprzedających w dużej liczbie okazy pochodzące ze współczesnego przemytu.

Wśród zwierząt martwych i produktów pochodnych zdarzały się, podobnie jak w przypadku ptaków, zwierzęta objęte zarówno ochroną gatunkową w Polsce jak i ograniczeniami Wspólnoty Europejskiej. Do obu tych grup należały np. oferowane skóry wilków (*Canis lupus*), rysi (*Lynx lynx*), wydr (*Lutra lutra*) oraz niedźwiedzi brunatnych (*Ursus arctos*). W trakcie trwania monitoringu odnotowano zaledwie trzy przypadki nielegalnych ofert sprzedaży żywych ssaków z gatunków zagrożonych. Wszystkie dotyczyły małp. Były to dwie saimiri wiewiórcze (*Saimiri sciureus*) oraz jeden kockokodan (*Cercopithecus* sp.). **[ZOBACZ PRZYKŁAD 5]**

4.1.4. Pochodzenie okazów

Zastosowane tu metody monitoringowe dostarczają niewielu wiadomości na temat historii sprzedawanych okazów. Źródłem większości danych są teksty znalezionych ofert, w których rzadko podawano, jakie jest pochodzenie zwierząt czy produktów. Część ogłoszeń zawierała jednak takie informacje, a czasami udawało się je zdobyć podczas próby weryfikacji legalności ofert. Wskazówek dotyczących źródeł pochodzenia okazów dostarczał także monitoring terrarystycznych forów dyskusyjnych oraz dane z ofert znalezionych przed rozpoczęciem właściwego monitoringu i już po jego zakończeniu.

W przypadku nielegalnych ofert sprzedaży żywych zwierząt deklarowane źródła ich pochodzenia, na które natrafiono, to:

- własna hodowla sprzedawcy (najczęściej dotyczy pajaków, papug i węży, przy czym sprzedawca nie dysponuje świadectwem urodzenia w hodowli, a osobniki rodzicielskie najczęściej także nie posiadają potwierdzonego legalnego pochodzenia);
- zakup od krajowego hodowcy, w sklepie zoologicznym, na jednej z polskich giełd zoologicznych – np. w Łodzi lub za pośrednictwem Internetu (dotyczy większości

gatunków zwierząt, przy czym nie przekazano wraz ze zwierzętami jakichkolwiek dokumentów potwierdzających legalność ich pochodzenia);

- osobisty zakup na jednej z giełd zoologicznych w Czechach, najczęściej w Pradze (dotyczy głównie papug i gadów – np. kameleonów, ale także płazów i bezkręgowców; przy zakupie nie otrzymano wymaganych dokumentów, a przy przewożeniu przez granicę nie dokonano zgłoszenia);
- niechciany prezent (dotyczy najczęściej żółwi i papug, przy czym pochodzenie prezentu nie jest udokumentowane); [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 6\]](#) osobiste znalezienie lub przygarnięcie znalezionego przez kogoś innego zwierzęcia egzotycznego (najczęściej dotyczy żółwia czerwonołicego (*Trachemys scripta elegans*), ale także żółwi lądowych i pospolitych papug);
- schwytywanie na wolności (poza zasadniczym monitoringiem natrafiono na przypadki dotyczące tygryzków paskowanych (*Argiope bruennichi*), jaszczurek zwinek (*Lacerta agilis*), traszek (*Triturus* sp.), jaskółek (Hirundinidae sp.). [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 7\]](#)

W wypadku zwierząt martwych, spreparowanych lub produktów pochodnych deklarowane źródła ich pochodzenia, na które natrafiono, to:

- przemyt z krajów byłego Związku Radzieckiego – np. Rosji, Litwy lub Białorusi (dotyczy zwłaszcza skór drapieżnych ssaków, wypchanych ptaków oraz kawioru ryb jesiotroształtnych); [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 8\]](#), [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 9\]](#)
- przemyt lub legalne sprowadzenie własnych trofeów z zagranicznych wypraw myśliwskich – np. z Białorusi, Skandynawii, USA, Kanady czy różnych krajów Afryki (dotyczy przede wszystkim skór ssaków drapieżnych – głównie rysy i wilków, ale także niedźwiedzia, lamparta itp., skór i wypreparowanych głów innych ssaków oraz wypchanych ptaków – np. głuszca); [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 10\]](#)
- przemyt z różnych krajów Europy Zachodniej lub Ameryki Północnej (dotyczy przede wszystkim wyrobów ze skóry rozmaitych gatunków gadów);
- przemyt z krajów Afryki lub południowej Azji (dotyczy produktów z kości słoniowej lub zębów i rogów nosorożca, a także różnego rodzaju „pamiątek”, jak preparaty bezkręgowców, skorupy żółwi czy wypchane gady); [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 11\]](#)
- spadek (dotyczy najczęściej skór różnych gatunków zwierząt, produktów z kości słoniowej, wypchanych ptaków, kolekcji owadów);
- legalne upolowanie w Polsce przed objęciem ochroną prawną, znalezienie zwierzęcia martwego lub skłusowanie (dotyczy przede wszystkim skór różnych ssaków lub różnych wypchanych ssaków i ptaków – przy czym najprawdopodobniej kłusownictwo jest źródłem znacznej części okazów deklarowanych jako legalnie upolowane lub znalezione); [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 12\]](#), [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 13\]](#), [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 14\]](#)

- własna hodowla (dotyczy pojedynczego przypadku sprzedaży jaja i piór sokoła wędrownego oraz spreparowanych pajaków ptaszników z rodzaju *Brachypelma*); [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 15\]](#)
- oszustwo (w paru przypadkach natrafiono na oferty sprzedaży skór gatunków chronionych – np. niedźwiedzia brunatnego i pandy wielkiej, które po analizie zdjęć okazały się skórami zwierząt innych gatunków).

Wymieniona wyżej lista źródeł z pewnością nie jest pełna. Wskazują na to choćby raporty służb celnych, z których wynika, że przemyt obejmuje znacznie więcej rodzajów okazów. Poza tym niektóre deklarowane źródła (jak sklepy i giełdy) mają charakter wtórny, a pierwotne pochodzenie kupionych tam okazów może być różne. Również wiarygodność niektórych deklaracji dotyczących źródeł okazów jest niepewna. Analizę ilościową rzeczywistych źródeł pochodzenia okazów stanowiących przedmiot nielegalnego handlu można będzie przeprowadzić jedynie na podstawie danych pochodzących od organów ścigania i z sądów, które dysponują możliwością ustalania takich faktów.

4.1.5. Inne nielegalne oferty

Przy okazji poszukiwania nielegalnych ofert sprzedaży okazów chronionych gatunków zwierząt, natrafiano także na wiele nielegalnych lub prawdopodobnie nielegalnych ofert dotyczących innych obiektów, także związanych z ochroną przyrody. Obejmowały one:

- żywe rośliny objęte ochroną na podstawie prawa międzynarodowego (głównie storczyki i kaktusy);
- suszone grzyby i porosty objęte w Polsce ochroną gatunkową (smardze *Morchella* sp., chrobotki z sekcji *Cladina* oraz tarczownice *Parmelia* sp.);
- produkty z drewna drzew objętych ochroną prawa międzynarodowego (głównie mahoniu);
- trofea myśliwskie rodzimych zwierząt łownych, pochodzące ze zwierząt skłusowanych lub upolowanych legalnie lecz sprzedawanych z naruszeniem prawa (większość ofert dotyczących sprzedaży trofeów myśliwskich jest najprawdopodobniej nielegalna, a skala handlu nimi może być nawet większa niż handlu objętego niniejszym monitoringiem);
- trofea wędkarskie (zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami, trofea wędkarskie nie mogą stanowić przedmiotu handlu);
- myśliwska broń palna (sprzedawana np. wysyłkowo za pośrednictwem aukcji internetowych, bez kontroli uprawnień posiadanych przez nabywców);
- zakazane przez prawo akcesoria łowieckie (np. celowniki noktowizyjne do broni myśliwskiej);
- połowowe narzędzia rybackie (sieci i wężerze, którymi handel w Polsce podlega ograniczeniom prawnym);
- zakazane przez prawo narzędzia do chwytania lub zabijania zwierząt lądowych i wodnych (np. potrzaski i innego rodzaju sidła).

Określenie skali handlu poszczególnymi rodzajami produktów lub okazów z wymienionych wyżej grup wymagałoby przeprowadzania odrębnych badań.

4.2. Zachowania instytucji i osób

Reakcje instytucji i osób na wprowadzenie nowych przepisów, przypadki ich łamania oraz informacje o prowadzonym monitoringu były analizowane przede wszystkim na podstawie:

- bezpośrednich kontaktów z tymi podmiotami (korespondencja, telefony, osobiste spotkania);
- oficjalnych dokumentów i decyzji (lub ich kopii), otrzymywanych z różnych źródeł;
- relacji hodowców i handlarzy, pojawiających się np. na internetowych forach dyskusyjnych;
- doniesień prasowych.

Ze względu na to, że rodzaj źródeł informacji nie zapewniał pełnej reprezentatywności próby, otrzymanych danych nie można analizować pod względem ilościowym. Dają one jednak dość dobry obraz stopnia przygotowania instytucji i społeczeństwa do przestrzegania przepisów związanych z handlem chronionymi gatunkami. Wskazują także na najistotniejsze luki w przepisach i braki w procedurach.

Poniżej przedstawiono najistotniejsze spostrzeżenia dotyczące poszczególnych instytucji i grup osób:

4.2.1. Policja

Zgodnie z przyjętymi założeniami metodycznymi, podczas monitoringu wyłoniono grupę ofert, informacje o których przesłano Policji. Były to wszystkie oferty, które w wyniku pierwszego etapu weryfikacji legalności oceniono jako z pewnością sprzeczne z prawem, a także oferty, które zostały uznane za najprawdopodobniej nielegalne w wyniku drugiego etapu weryfikacji obejmującego losowo wybraną grupę podejrzanych ogłoszeń. Ostatecznie do zgłoszenia wytypowano grupę 89 ofert, co stanowi 6,33% szacowanej minimalnej liczby nielegalnych ofert sprzedaży chronionych gatunków zwierząt, które zostały w tym czasie zamieszczone w polskim Internecie. Zgłoszenia objęły w podobnym stopniu oferty dotyczące wszystkich grup taksonomicznych oraz typów okazów. W powiadomieniach wnioskowano o uznanie Towarzystwa za oskarżyciela posiłkowego i proszono o informowanie o przebiegu postępowania.

Do momentu zakończenia prac nad niniejszym raportem bez jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony Policji zostało 36 zgłoszonych spraw (w niektórych przypadkach o ich losach wiemy z innych źródeł – np. od prokuratur, z sądów, z mediów lub z internetowych forów dyskusyjnych). Otrzymywane od Policji powiadomienia (dotyczy ostatniej informacji, jaką otrzymaliśmy) informowały o:

- przekazaniu sprawy innej jednostce Policji (11% powiadomień);
- wszczęciu dochodzenia (49%);

- odmowie wszczęcia lub umorzeniu dochodzenia (15%);
- przekazania sprawy do sądu lub prokuratury (25%);

W związku z prawie połową zgłoszonych spraw pracownicy Towarzystwa zostali wezwani do złożenia osobistych zeznań na Policji. Jeśli sprawy prowadzone były przez komendy z innych miast (zdecydowana większość przypadków), zeznania składane były za pośrednictwem jednego z lokalnych komisariatów w Poznaniu.

W przypadkach odmowy wszczęcia dochodzenia podawano następujące przyczyny:

- ustalenie, że osoba podejrzana posiada dokumenty wymagane do handlu zwierzętami objętymi ograniczeniami WE, przy czym w żadnym powiadomieniu nie sprecyzowano, jakie to dokumenty – 25% przypadków umorzeń (dotyczyło to także spraw, w których uprzednio sprzedający informował o braku takich dokumentów; z innych źródeł wiemy, że co najmniej w części spraw za wystarczające uznano potwierdzenia rejestracji zwierząt u starosty albo inne dokumenty nie stanowiące dowodu na legalne pochodzenie zwierzęcia, a więc nie umożliwiające jego legalnej sprzedaży);
- brak możliwości ustalenia sprawcy – 25% przypadków (wyjaśnienia dodatkowe czasami budziły wątpliwości co do rodzaju podjętych działań wyjaśniających – np. nie zwracano się do administratora serwisu aukcyjnego o udostępnienie posiadanych danych osobowych i numeru konta bankowego oferenta, ani nie podejmowano próby kontaktu z oferentem i dokonania zakupu kontrolowanego [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 16\]](#));
- inne okoliczności uniemożliwiające przekazanie do sądu wniosku o ukaranie – 50% przypadków (np. brak dowodów popełnienia przestępstwa lub niepełnoletniość sprawcy).

Ostatnia grupa podanych wyjaśnień jest dość zróżnicowana i w większości przypadków budząca istotne zastrzeżenia. Przykładowo, dochodzenie w sprawie oferowania sprzedaży futra ze skór wilków (*Canis lupus*) zostało przerwane po ustaleniu, że przedmiotowe futro zostało uszyte w Chinach z „psów chińskich”, zaś reklamowano je jako wilcze wyłącznie „w celu wzbudzenia zainteresowania towarem i podniesienia ceny”. Nie poinformowano nas, w jaki sposób ustalono materiał, z którego uszyto futro, skoro nie ustalono jego nabywcy. Prawdopodobnie oparto się na zeznaniu sprawcy – jeśli informacja ta jest prawdziwa, sprawca nie tylko złamał przepisy dotyczące ochrony przyrody (zgodnie z art. 2 lit. t Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97, za okaz danego gatunku uważa się również każdy towar, który według dołączonego dokumentu, etykiety, oznakowania lub wszelkich innych okoliczności ma zawierać produkt pochodny pochodzący z danego zwierzęcia) ale dopuścił się także oszustwa. Podobnych, budzących wątpliwości wyjaśnień było więcej [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 17\]](#). Wszystkie prowadzone dochodzenia, o których wiemy, dotyczyły wyłącznie sprzedawców. Nie poinformowano nas o podejmowaniu jakichkolwiek działań wobec kupujących, chociaż przestępstwem jest zarówno sprzedaż, jak i kupno okazów chronionych gatunków zwierząt.

Policjanci z różnych regionów kraju, prowadzący zgłoszone przez nas sprawy, w wielu przypadkach zwracali się do pracowników PTOP „Salamandra” z prośbą o udostępnienie aktualnej ustawy o ochronie przyrody oraz rozporządzeń Wspólnoty Europejskiej dotyczących handlu gatunkami zagrożonymi wyginięciem, wraz z listą takich gatunków.

Istotnym problemem zgłaszanym przez Policję był brak odpowiedniego sprzętu, umożliwiającego weryfikację zgłoszeń. Wg informacji przekazywanych nam przez policjantów prowadzących sprawy, w większości komend, do których przesyłane były powiadomienia o przypadkach łamania prawa, pracownicy nie mieli dostępu ani do Internetu, a często także do komputera. Zdarzały się przypadki, że troje funkcjonariuszy miało do wspólnej dyspozycji jedną maszynę do pisania. W rezultacie w trakcie trwania dochodzenia opierano się jedynie na wydrukach stron internetowych załączanych do przesyłanych powiadomień. Brak dostępu do Internetu wskazywany był również jako przyczyna, dla której nie można było ustalić danych osoby oferującej nielegalną transakcję (dotyczyło to także przypadków, których zdobycie takich informacji nie wymagało dostępu do sieci).

W przypadku ustalenia sprawcy i podjęcia działań wyjaśniających funkcjonariusze Policji prowadzący rewizje u osób podejrzanych o nielegalny handel gatunkami chronionymi w zdecydowanej większości przypadków nie korzystali z pomocy ekspertów. Jednocześnie sami nie potrafili odróżnić tych gatunków od innych, nie podlegających ochronie. W związku z powyższym zdarzały się przypadki konfiskowania okazów z obu tych grup. Nieznajomość gatunków objętych ograniczeniami WE widoczna była również w dokumentacji policyjnej, w której zamiast fachowej nomenklatury używano amatorskich, nieprecyzyjnych określeń np.: pajak ptasznik kędzierzawy (*Brachypelma albopilosum*), opisany został jako „kędziorek”.

Poważnym problemem dla policjantów biorących udział w rewizjach było zabezpieczanie dowodów. W pierwszej kolejności okazywało się zwykle, że Policja nie dysponowała klatkami czy innymi pojemnikami do przenoszenia zwierząt. Często obawiano się także chwycić konfiskowane zwierzę (w wielu przypadkach chodziło o okazy należące do gatunków powszechnie uważanych za niebezpieczne – np. pająki lub węże). Zdarzały się przypadki, w których podejmowano decyzję o pozostawieniu okazów będących dowodem w sprawie pod opieką osoby podejrzanej o nielegalny handel. Gdy zdecydowano się zabrać zwierzęta, najczęściej przekazywano je na przechowanie do ogrodów zoologicznych lub do specjalistycznych sklepów zajmujących się handlem zwierzętami (w tym takich, które same prowadziły obrót zwierzętami bez właściwych dokumentów).

Powiadomienia o nielegalnym handlu gatunkami zagrożonymi w Internecie stanowiły całkowite *novum* dla większości funkcjonariuszy Policji. Mimo to w kilku przypadkach podjęli oni nawet samodzielne próby wyszukiwania nielegalnych ofert sprzedaży w Internecie. Wyszukane oferty konsultowane były z pracownikami PTOP „Salamandra”. Niestety, brak znajomości gatunków objętych ograniczeniami powodował, iż najczęściej dotyczyły one okazów, które takim ograniczeniom nie podlegają – np.: gekona lamparciego (*Eublepharis macularius*). W jednym przypadku osoba podająca się za funkcjonariusza policji zwróciła się do Towarzystwa telefonicznie z prośbą o złożenie powiadomienia o przestępstwie, które wykryte zostało samodzielnie przez tą osobę.

4.2.2. Prokuratura

Zgodnie z art. 128 pkt 2 lit. d ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, oferowanie okazów zwierząt należących do gatunków, które objęte są ograniczeniami Wspólnoty Europejskiej, bez stosownych dokumentów świadczących o ich legalnym pochodzeniu, stanowi przestępstwo. Dlatego w przypadku potwierdzenia zaistnienia takiej sytuacji Policja przekazywała sprawy do odpowiednich prokuratur.

Do momentu zakończenia prac nad tym raportem PTO „Salamandra” otrzymało od prokuratur oficjalne informacje dotyczące jedynie siedmiu spraw (o losach większej liczby możemy wnioskować na podstawie pism z sądów oraz informacji pojawiających się w Internecie). Spośród zawiadomień, które zostały przesłane do Towarzystwa z prokuratur, tylko jedno informowało o skierowaniu sprawy do sądu (dotyczy oferowania sprzedaży jaja i piór sokoła wędrownego – *Falco peregrinus peregrinus*). Pozostałe sześć informowało o umorzeniu dochodzeń. Sprawy te dotyczyły ofert sprzedaży: skóry z niedźwiedzia brunatnego (*Ursus arctos*), naszyjników z kości słoniowej sprowadzonych z Afryki, pajaków ptaszników z rodzaju *Brachypelma*, legwana zielonego (*Iguana iguana*), rozelli królewskiej (*Platycercus elegans*) oraz rozelli białolicej (*Platycercus eximus*).

Przesłane nam dwa uzasadnienia umorzenia sprawy dotyczyły:

- kości słoniowej (W przypadku wystawienia przez jedną osobę kilku ofert sprzedaży różnych naszyjników z kości słoniowej sprowadzonych niedawno bez świadectw CITES z Afryki, prokuratura uzasadniła decyzję o umorzeniu dochodzenia „znikomą szkodliwością czynu”. Warto zaznaczyć, iż osoba sprzedająca naszyjniki ponownie ogłosiła swoje oferty, mimo iż serwis aukcyjny, na którym wystawione były te okazy, zablokował kilka aukcji i pouczył sprzedającego o naruszaniu przez niego obowiązujących przepisów. Zgodnie z informacjami przesłanymi przez prokuraturę, osoba ta po otrzymaniu tej informacji dokonała jeszcze co najmniej dwóch transakcji. Należy więc przyjąć, iż nawet jeśli początkowo nie zdawała sobie sprawy z popełnianego przestępstwa, później, po interwencji serwisu aukcyjnego, łamała prawo z pełną świadomością.);
- rozelli białolicej (Prokuratura poinformowała, iż osoba oferująca sprzedaż papugi została wprowadzona w błąd przez pracownika starostwa powiatowego. Odmówił on zarejestrowania przedmiotowego ptaka, gdyż uważał, że nie znajduje się ona na liście zwierząt wymagających rejestracji. Według prokuratury, chęć zarejestrowania ptaka świadczy o tym, że osoba oferująca sprzedaż „posiada prawidłowy stosunek do obowiązujących norm prawych”. Z przesłanego postanowienia nie wynika jednak, że osoba ta dysponowała dokumentem świadczącym o legalnym pochodzeniu papugi. Należy zauważyć, że fakt zarejestrowania zwierzęcia w starostwie nie ma wpływu na legalność obrotu tym okazem. Aby sprzedaż była zgodna z prawem, konieczne jest posiadanie i przekazanie kupującemu dokumentu świadczącego o legalnym pochodzeniu danego zwierzęcia.).

W pozostałych czterech przypadkach umorzenia do przesłanej decyzji nie dołączono jakiegokolwiek uzasadnienia.

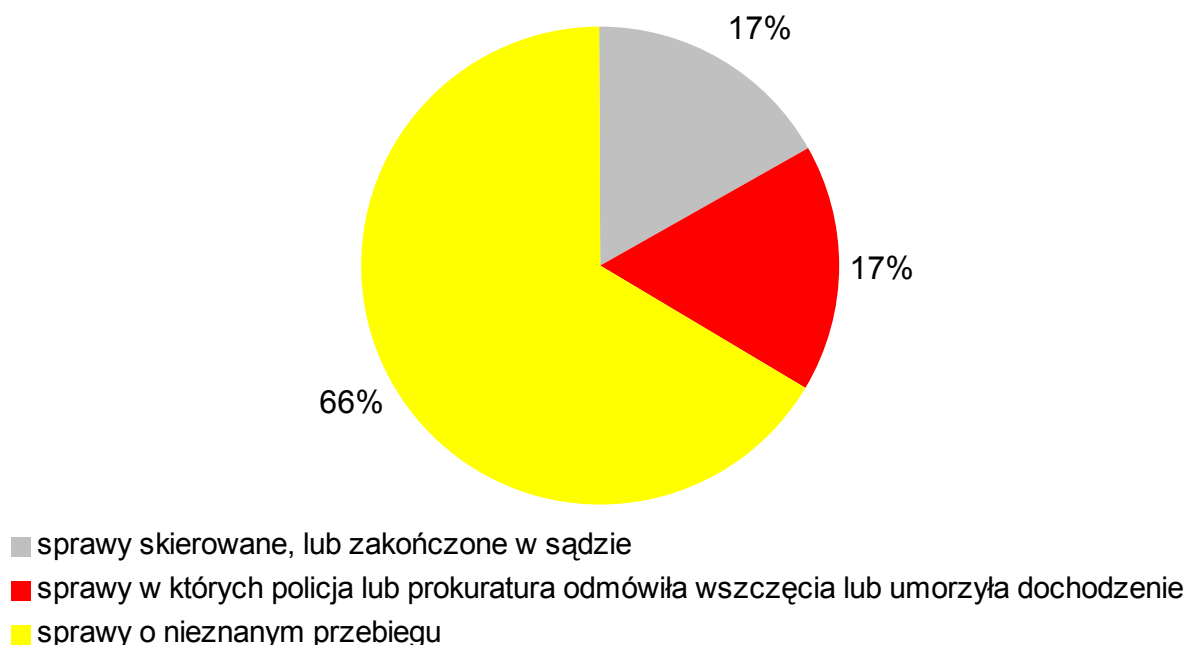
W jednym wypadku prokurator prowadzący sprawę skontaktował się z Towarzystwem. Poprosił o przesłanie odpowiednich rozporządzeń Wspólnoty Europejskiej, a następnie zwrócił się o objaśnienie znaczenia niektórych przepisów. Nie posiadamy informacji, w związku z którą ze spraw nawiązano ten kontakt.

4.2.3. Sądy

Tylko w odniesieniu do 13 spraw zostaliśmy oficjalnie poinformowani o ich skierowaniu do sądu. O kilku innych sprawach skierowanych do sądów otrzymaliśmy informacje z innych źródeł – np. od oskarżonych lub z lektury forów dyskusyjnych. Analiza wszystkich tych przypadków pozwoliła na poczynienie następujących spostrzeżeń:

- wszystkie sprawy, o których wyniku zostaliśmy oficjalnie powiadomieni, zakończyły się wyrokiem skazującym. W jednym przypadku dodatkowo zasądzone zapłatę przez sprawcę nawiązki na cel społeczny;
- w każdym wypadku suma zasądzanej grzywny, nawiązki i opłat sądowych mieściły się w granicach 50–200 € (należy zaznaczyć, że w większości spraw, które dotarły do sądów, śledztwo wykazało, że dotyczyły sprzedaży okazów przez nieświadome nowych przepisów osoby – łagodne potraktowanie tych sprawców wydaje się więc uzasadnione);
- tylko w jednym znanym nam wyroku sąd orzekł przepadek wystawianych na sprzedaż okazów, mimo że wszystkie sprawy dotyczyły okazów, które były nie tylko nielegalnie wystawione na sprzedaż, ale również nielegalnie posiadane – były to okazy gatunków chronionych na podstawie polskiego prawa, posiadane bez zezwolenia, lub gatunków podlegających ochronie na podstawie przepisów Wspólnoty Europejskiej, posiadane bez rejestracji (art. 129 pkt 1 ustawy o ochronie przyrody zezwala na orzeczenie przepadku takich okazów, przy czym nie orzeczenie takiego przepadku wobec okazów posiadanych nielegalnie stanowi przyzwolenie na dalsze popełnianie wykroczenia);
- w dwóch sprawach sądy odmówiły uznania PTO „Salamandra” za oskarżyciela posiłkowego (uzasadniając, że to nie Towarzystwo zostało pokrzywdzone), w trzech innych uznano nas za oskarżyciela posiłkowego (występującego w imieniu przyrody, która sama nie może się bronić), w pozostałych wypadkach sądy nie poinformowały nas o decyzji dotyczącej naszego wniosku o uznanie za oskarżyciela posiłkowego.
- w dwóch przypadkach pracownicy Towarzystwa zostali przez sądy wezwani na rozprawy celem złożenia wyjaśnień w charakterze świadka, przy czym oba sądy dysponowały potwierdzeniem Policji wystawienia ofert w Internecie oraz złożonymi na Policji zeznaniami pracowników Towarzystwa (w jednej z tych spraw już podczas rozprawy sąd odstąpił od przesłuchania pracownika Towarzystwa, uznając to za zbędne).

Rycina 8 przedstawia podsumowanie losów wszystkich zgłoszonych przez nas spraw, o których zostaliśmy oficjalnie powiadomieni przez Policję, prokuratury lub sądy. Z innych źródeł wiemy, że część spraw, o których nie otrzymaliśmy informacji zwrotnej, w chwili zamykania prac nad niniejszym raportem wciąż się toczy, a część znalazła już finał w sądach.



Ryc. 8. Procentowy udział losów zgłoszonych przypadków nielegalnego handlu zwierzętami za pośrednictwem Internetu

4.2.4. Starostwa powiatowe

W obecnej sytuacji prawnej rola starosty (w praktyce – urzędu powiatowego lub w przypadku miast na prawach powiatów – urzędu miejskiego) we wdrażaniu przepisów dotyczących ochrony zagrożonych gatunków ogranicza się praktycznie wyłącznie do prowadzenia rejestru płazów, gadów, ptaków i ssaków z gatunków chronionych na podstawie prawa Wspólnoty Europejskiej. Z informacji uzyskanych w trakcie monitoringu wynika, że urzędnicy odpowiedzialni za przyjmowanie zgłoszeń do rejestru reprezentowali bardzo różny poziom znajomości obowiązujących przepisów. W kilku powiatach udzielane przez nich informacje były zgodne ze stanem faktycznym, a w przypadku gdy mieli wątpliwości dotyczące interpretacji przepisów, starali się je wyjaśnić zwracając się z pytaniami do Ministerstwa Środowiska lub np. do naszego Towarzystwa. Niestety, w wielu wypadkach podejmowane decyzje lub udzielane decyzje były błędne i świadczyły o nieznanomości lub niezrozumieniu przepisów. Najwięcej problemów stwarzały następujące zagadnienia:

- cel i skutki rejestracji (w kilku przypadkach osoby rejestrujące zwierzęta były informowane, że dokument potwierdzający rejestrację jest dokumentem świadczącym o legalności jego pochodzenia i upoważnia do jego sprzedaży);

- lista zwierząt objętych obowiązkiem rejestracji (często urzędnicy nie potrafili określić, czy dane zwierzę podlega obowiązkowi rejestracji czy też jest z tego obowiązku zwolnione – np. posługiwali się nieaktualnymi listami, nie wiedzieli, że rejestracji nie podlegają bezkręgowce i ryby, nie wiedzieli, czy obowiązek dotyczy wszystkich załączników Rozporządzenia Komisji WE nr 1497/2003, albo nie potrafili odnaleźć gatunku w załącznikach);
- dokumenty potwierdzają legalne pochodzenie (w niektórych przypadkach urzędnicy nie wiedzieli, jakie dokumenty konieczne są do rejestrowania zwierząt);
- możliwość rejestracji zwierząt bez dokumentów świadczących o legalnym pochodzeniu (ustawa o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r. umożliwiła rejestrowanie takich zwierząt do 2 listopada 2004 r., tymczasem w niektórych starostwach nie wiadomo o tej możliwości i odmawiano rejestracji);
- stawka opłat za rejestrację (choć ustawa o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r. wprowadziła nową stawkę za rejestrację zwierzęcia, z relacji osób rejestrujących zwierzęta w różnych powiatach wynika, że w wielu przypadkach pobierano inną, większą stawkę).

4.2.5. Administracja wojewódzka

W wypadku wykrycia nielegalnych ofert sprzedaży w Internecie okazów z gatunków objętych ochroną gatunkową w Polsce, powiadomienia były wysyłane do wiadomości również odpowiednim wojewódzkim konserwatorom przyrody, reprezentującym wojewodów w sprawach dotyczących ochrony przyrody (na początku monitoringu informowano ich o wszystkich pochodzących z ich województw nielegalnych ofertach). Łącznie powiadomiono o przestępstwach i wykroczeniach 15 konserwatorów, przy czym niektórzy otrzymali kilka pism dotyczących różnych spraw. Tylko jeden konserwator podjął działania w związku z przesłanymi powiadomieniami i zwrócił się z prośbą o interwencję do odpowiednich komend Policji. Należy jednak zaznaczyć, że w tych przypadkach żadne przepisy nie obowiązywały wojewodów lub ich reprezentantów do podejmowania jakichkolwiek działań.

4.2.6. Ministerstwo Środowiska

Ministerstwo Środowiska stanowi zgodnie z obowiązującą ustawą o ochronie przyrody organ administracyjny odpowiedzialny za przestrzeganie w Polsce przepisów dotyczących CITES. Jednocześnie powoływany przez ministra środowiska organ doradczy – Państwowa Rada Ochrony Przyrody – jest polskim organem naukowym CITES.

W trakcie trwania monitoringu w Ministerstwie zatrudnione były początkowo dwie, a następnie trzy osoby zajmujące się sprawami CITES (przede wszystkim rozpatrywaniem wniosków i wydawaniem świadectw). Są to wszystkie osoby (nie licząc pracowników organizacji pozarządowych, prowadzących projekty dotyczące CITES) zatrudnione w naszym kraju w celu realizacji Konwencji Waszyngtońskiej i związanych z nią przepisów krajowych i europejskich. Państwowa Rada Ochrony Przyrody jest ciałem zbierającym się na kilka godzin przeciętnie raz na 3-4 miesiące. Członkowie Rady pracują nieodpłatnie. Zasadnicza część pracy odbywa się w kilku komisjach, działających pomiędzy posiedzeniami Rady. Komisje zbierają się zwykle z podobną częstotliwością jak cała Rada, a większość opinii uzgadnianych

jest drogą korespondencji internetowej lub telefonicznie. W trakcie trwania monitoringu Rada liczyła 30 osób. Nie istniała jednak żadna osobna komisja zajmująca się zagadnieniami CITES. Sprawy (np. wnioski o wydanie świadectw) dotyczące zwierząt opiniowane były przez Komisję do spraw Ochrony Zwierząt i Ogrodów Zoologicznych, a dotyczące roślin – przez Komisję do spraw Ochrony Roślin i Ogrodów Botanicznych. W każdej z tych komisji była jedna osoba specjalizująca się w zagadnieniach CITES. Podsumowując – w trakcie trwania monitoringu w Polsce oficjalnie wdrażaniem przepisów związanych z CITES zajmowało się 2–3 pracowników etatowych Ministerstwa Środowiska oraz 2 społecznie działających członków PROP.

Opisana wyżej sytuacja skutkowała stopniem aktywności organów państwowych na polu przestrzegania przepisów dotyczących CITES. Ograniczała się ona niemal wyłącznie do bieżącego rozpatrywania wniosków do wydanie świadectw przesyłanych przez zainteresowane osoby do Ministerstwa oraz reprezentowania Polski na konferencjach i spotkaniach roboczych organizowanych na szczeblu międzynarodowym. Nie podejmowano działań mających na celu szerokie rozpropagowanie w społeczeństwie informacji o nowych przepisach i skutkach wynikających z nich np. dla właścicieli żywych zwierząt. Nie zaobserwowano także działań będących skutkiem informacji o prowadzonym monitoringu i wykrywanych przypadkach łamania prawa. W trakcie trwania monitoringu do Ministerstwa zostało skierowanych kilka pism przez różne osoby i instytucje, w których proszono o wyjaśnienie wątpliwości dotyczących interpretacji przepisów. Do chwili zakończenia prac nad niniejszym raportem, mimo upływu ustawowych terminów, nie doczekały się one odpowiedzi.

4.2.7. Służby weterynaryjne

Do obowiązków powiatowych lekarzy weterynarii należy (na podstawie ustawy o ochronie przyrody) wydawanie świadectw o urodzeniu zwierząt w hodowli. W wypadku zwierząt objętych ochroną na podstawie prawa Wspólnoty Europejskiej świadectwa te są jednym z podstawowych dokumentów umożliwiających ich legalną sprzedaż. Dodatkowo – w wypadku płazów, gadów, ptaków i ssaków – są potrzebne do ich rejestracji u starosty. Wg interpretacji przepisów weterynaryjnych przedstawionej przez WWF–Polska i stosowanej przez Ministerstwo Środowiska, powiatowy lekarz weterynarii prowadzi także rejestr hodowli, które chcą uzyskać takie świadectwa i sprawuje nad nimi kontrolę weterynaryjną. Informacje uzyskane w wyniku monitoringu wskazują, że większość powiatowych lekarzy weterynarii zupełnie nie zdaje sobie sprawy z tych przepisów, błędnie je interpretuje albo odmawia wykonywania wynikających z nich obowiązków, czekając na wytyczne lub rozporządzenia wykonawcze (których ustawa nie przewiduje). Najczęściej wskazywano na następujące problemy pojawiające się w kontaktach z powiatowymi lekarzami weterynarii:

- wielokrotnie pojawiał się problem z rejestracją hodowli zwierząt objętych ograniczeniami Wspólnoty Europejskiej u powiatowych lekarzy weterynarii – jedni lekarze uznawali, że jest to konieczne i traktowali to jako warunek umożliwiający uzyskanie świadectwa o urodzeniu zwierząt w hodowli, inni uważali, że rejestracja małych domowych hodowli jest zbędna, w pojedynczych wypadkach odmawiano

rejestracji hodowli argumentując to tym, że w pomieszczeniach mieszkalnych nie można zapewnić właściwych warunków do hodowli, najczęściej jednak odmawiano rejestracji hodowli (głównie pajaków ptaszników z rodzaju *Brachypelma*) twierdząc, że skoro bezkręgowce i ryby zwolnione są z obowiązku rejestracji u starosty, to brak podstaw do wydawania dla tych zwierząt świadectw o urodzeniu w hodowli (w rzeczywistości rzeczy te nie mają ze sobą nic wspólnego, gdyż świadectwa o urodzeniu pajaków w hodowli są niezbędne do ich legalnej sprzedaży, a nie do rejestracji) [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 18\]](#)

- w przypadku pajaków ptaszników z rodzaju *Brachypelma* nie jest wiadome, w jaki sposób powiatowi lekarze weterynarii mają określić liczbę młodych pajaków, które wykluły się w hodowli.
- niektórzy powiatowi lekarze weterynarii nie wiedzieli o zwolnieniu bezkręgowców i ryb z obowiązku rejestracji u starostów i żądali od hodowców świadectw potwierdzających rejestrację;
- niektórzy lekarze zwracali uwagę na brak ustalonych procedur i druków dotyczących potwierdzania urodzenia zwierzęcia w hodowli;
- otrzymywaliśmy informacje o przypadkach wydawania świadectw urodzenia zwierząt w hodowli bez kontroli tego faktu – jedynie na podstawie oświadczenia hodowcy lub nieurzędowego lekarza weterynarii;
- w żadnym ze znanych nam przypadków wydawania świadectw urodzenia w hodowli powiatowi lekarze weterynarii nie kontrolowali, czy spełnione są wszystkie warunki określone w art. 24 Rozporządzenia Komisji (WE) nr 1808/2001;
- co najmniej w jednym wypadku lekarz odmówił wydania osobnych świadectw dla każdego zwierzęcia i wydał jedno wspólne dla wszystkich, określając liczbę potomstwa w przybliżeniu (dotyczyło to prywatnego hodowcy, który nie prowadząc działalności gospodarczej związanej ze sprzedażą zwierząt nie ma ustawowej możliwości wykonania kopii świadectwa na cele sprzedaży pojedynczych zwierząt).

4.2.8. Serwisy aukcyjne

W związku z prowadzonymi przez PTO „Salamandra” działaniami, największy polski serwis aukcyjnych wyraził chęć współpracy, w celu ograniczenia nielegalnego handlu chronionymi gatunkami zwierząt. Zawarto umowę między Towarzystwem i firmą prowadzącą serwis. Pracownicy serwisu usuwali większość ze wskazywanych przez Towarzystwo aukcji budzących uzasadnione wątpliwości co do ich zgodności z prawem oraz informowali ich autorów o przyczynie ich usunięcia. Nie usuwano jednak większości aukcji o znacznej wartości – głównie dotyczyło to wyrobów z kości słoniowej.

Zasady regulujące sprzedaż we wspomnianym serwisie nie uwzględniały międzynarodowych i krajowych przepisów związanych z ochroną przyrody. Jedynymi ograniczeniami stawianymi przez serwis przy sprzedaży żywych zwierząt było zamieszczenie w ogłoszeniu oświadczenia o zapewnieniu bezpiecznych i humanitarnych warunków transportu oraz podanie informacji, że „gatunek jest dopuszczonego do obrotu w Polsce”.

Zasady takie umożliwiały dowolny handel zwierzętami bez naruszania regulaminu serwisu. Teoretycznie okazy większości gatunków objętych ograniczeniami WE, jak i ochroną gatunkową w Polsce, są „dopuszczone do obrotu”. Zazwyczaj konieczne jest jednak posiadanie odpowiednich świadectw, zezwoleń i innych dokumentów umożliwiających taki handel. Potencjalni kupcy, korzystający z Internetu, często są nieświadomi obowiązującego prawa z zakresu ochrony przyrody. Wychodzą z błędnego założenia, że jeśli coś oferowane jest w renomowanym serwisie, to musi być legalne. Na zasadzie takiego błędnego zaufania w wielu przypadkach dochodziło do zawierania transakcji, które były niezgodne z prawem. Nieprecyzyjnie sformułowane zasady funkcjonowania serwisu powodowały trudności w ocenie legalności poszczególnych ofert sprzedaży. W związku z powyższym PTOP „Salamandra” zaproponowało wprowadzenie zmian w regulaminie, które umożliwiały sprzedaż wyłącznie okazów posiadających odpowiednie dokumenty. Proponowano, by osoba sprzedająca zwierzęta, rośliny lub grzyby z gatunków objętych ochroną była zobligowana do zaznaczenia tej informacji w ofercie i podania, jakie rodzaje dokumentów zostaną dołączone o sprzedanego okazu. Zarząd serwisu odrzucił jednak naszą propozycję. Odmowę argumentowano tym, że pracownicy serwisu nie byłoby zdolni do weryfikacji, czy dany okaz podlega ograniczeniom prawnym. Wyrażono też wątpliwość, czy takie rozwiązanie byłoby skuteczne. Nadal więc sprzedający muszą zapewniać o „dopuszczeniu zwierzęcia do obrotu”, choć polskie prawo nie przewiduje takiego dopuszczania (nawet w przypadku zwierząt uznanych za niebezpieczne, obowiązuje jedynie zakaz ich posiadania, a nie sprzedaży).

4.2.9. Media

Pierwsze doniesienia prasowe związane z monitoringiem pojawiły się jeszcze przed oficjalnym ujawnieniem faktu jego prowadzenia. Dotyczyły one przypadków nielegalnych hodowli pajaków we Wrocławiu i opierały się o informacje pochodzące z Policji. Po rozpoczęciu drugiego, jawnego etapu monitoringu rozesłaliśmy mediom komunikat na ten temat, zorganizowaliśmy konferencję prasową i udostępniliśmy na stronie internetowej komplet informacji oraz materiał zdjęciowy do nieodpłatnego wykorzystania. Zainteresowanym dziennikarzom udzielaliśmy dodatkowych wyjaśnień i wywiadów, zawsze oferując gotowość merytorycznej korekty teksów i prosząc o przesłanie cytowanych wypowiedzi do autoryzacji.

Liczba doniesień, które pojawiły się w lokalnych, a następnie ogólnokrajowych mediach na temat wykrycia przez Policję hodowli pajaków we wrocławskim bloku była porównywalna lub nawet większa od liczby doniesień związanych z naszym monitoringiem, przy czym zdecydowana większość artykułów i komunikatów w radiu i telewizji dotyczących hodowli pajaków miała charakter sensacyjny. Najczęściej podkreślano fakt jadowitości pajaków i sugerowano, że hodowla stanowiła zagrożenie dla mieszkańców. Rzeczywisty powód działań Policji (nielegalny handel) był w tych doniesieniach albo zupełnie pomijany, albo zdawkowo wspomniany. Wiele z tych doniesień obfitowało w poważne błędy merytoryczne.

Informacje dotyczące monitoringu i jego wyników były podejmowane przede wszystkim przez media lokalne. Tylko nieliczne media krajowe także podjęły ten temat.

Teksty przygotowywane na podstawie dostarczonych materiałów zwykle były pozbawione poważniejszych błędów.

Dziennikarze w większości nie byli zainteresowani przekazywaniem dokładniejszych informacji na temat aktualnie obowiązujących przepisów i wynikających z nich obowiązków obywateli – temat ten był za mało sensacyjny. Z podawanych informacji najchętniej publikowano przykłady konkretnych wykrytych spraw. Byli jednak dziennikarze, którzy starali się w sposób możliwie pełny przekazać istotę problemu.

Kilku dziennikarzy odmówiło publikacji komunikatu o możliwości rejestracji bez dokumentów potwierdzających legalności pochodzenia zwierząt z chronionych na podstawie przepisów Wspólnoty Europejskiej gatunków, informując, że będą tym tematem zainteresowani dopiero na dzień przed ostatecznym terminem tej rejestracji, gdyż tylko wówczas będzie to „gorący news”. Dobro zainteresowanych czytelników, którzy nie będą już wówczas mieli dość czasu na dokonanie rejestracji, nie było przez nich brane pod uwagę.

Błędy popełniane w artykułach wynikały najczęściej z mylenia obowiązku rejestracji zwierząt z niektórymi gatunków z obowiązkiem posiadania i przekazywania dokumentów potwierdzających legalność pochodzenia zwierzęcia w przypadku jego sprzedaży. Mylono także przepisy dotyczące ochrony gatunków zagrożonych z zakazem trzymania w domach zwierząt niebezpiecznych. Często przyczyną błędów były też złe informacje przekazane przez osoby odpowiedzialne za przestrzeganie przepisów (np. urzędników lub powiatowych lekarzy weterynarii).

4.2.10. Reakcje osób handlujących zwierzętami

Zarówno działania prowadzone podczas monitoringu (zgłoszenia przypadków nielegalnych ofert sprzedaży) jak i ujawnienie monitoringu poprzez kampanię medialną i stronę i internetową, spowodowało wiele reakcji wśród terrarystów i handlarzy zwierząt.

a) Reakcje na forach dyskusyjnych

Najbardziej intensywne była reakcja uczestników specjalistycznych forów dyskusyjnych (szczególnie dwóch – poświęconych szeroko rozumianej terrarystyce). Reakcje te wyrażały się przede wszystkim w formie dyskusji na forum, ale podejmowano także inne działania – jak listy do PTO „Salamandra” i zainteresowanych instytucji, telefony, a nawet osobiste wizyty w naszym biurze. Wśród reakcji obserwowanych na forach wyróżnić można:

- wzmożoną polemikę na temat potrzeby i zasadności obowiązujących przepisów (szczególnie dot. rejestracji zwierząt);
- dyskusje i rady – jak omijać przepisy dotyczące rejestracji i handlu zwierzętami, aby uniknąć odpowiedzialności karnej (większość udzielanych rad była błędna i wskazywała na nieznaną prawo);
- dyskusje na temat interpretacji poszczególnych uregulowań prawnych (zdecydowana większość głosów wskazywała na nieznaną przepisów i reguł legislacyjnych – proponowane interpretacje były więc zazwyczaj błędne, jednak dyskusje te wskazywały niejednokrotnie rzeczywiste luki prawne oraz niejednoznaczności przepisów);
- próby zdobycia informacji na temat obowiązujących przepisów i ich interpretacji w

oficjalnych instytucjach (w Ministerstwie Środowiska, w starostwach powiatowych i u powiatowych lekarzy weterynarii) lub w organizacjach pozarządowych (w tym najczęściej na stronie internetowej PTO „Salamandra”) – i dzielenie się rezultatami tych prób;

- krytyka działań PTO „Salamandra” związanych z projektem (w szczególności tych dotyczących prób egzekwowania przestrzegania przepisów);
- wyzwiska i groźby w stosunku do Towarzystwa oraz jego pracowników zaangażowanych w projekt;
- propozycje nawiązania kontaktów i współpracy z PTO „Salamandra” i innymi zainteresowanymi instytucjami.

PTO „Salamandra” z reguły nie uczestniczyło w obserwowanych dyskusjach, było jedynie ich biernym czytelnikiem (ze względu na liczbę forów oraz wielość toczących się równoległe wątków dyskusyjnych związanych z CITES, byliśmy w stanie śledzić jedynie niektóre z nich). Wyjątek stanowiło przesłanie wyjaśnień dotyczących projektu na jedno z forów przyrodniczych, na wyraźną prośbę i zaproszenie administratora witryny.

b) Kontakty z Towarzystwem

Po przejściu do fazy jawnej monitoringu i nagłośnieniu informacji o prowadzonym projekcie, do biura PTO „Salamandra” wpłynęło wiele pytań i uwag związanych z podjętym tematem. Pytania dotyczyły głównie następujących zagadnień:

- jakie gatunki podlegają obowiązkowi rejestracji (czasami również – dlaczego te, a nie inne);
- gdzie należy rejestrować zwierzęta
- jakie są zasady rejestracji (czy są jakieś formularze, jakie są potrzebne dokumenty, ile to kosztuje);
- jakie są możliwości zarejestrowania zwierząt, dla których nie istnieją dokumenty potwierdzające legalność ich pochodzenia;
- handel jakimi gatunkiem zwierząt podlega ograniczeniom na podstawie prawa Wspólnoty Europejskiej;
- co zrobić, jeśli oficjalne instytucje odmawiają wypełniania swoich obowiązków (np. jeśli powiatowy lekarz weterynarii odmawia wystawienia świadectwa o urodzeniu w hodowli);
- jakie dokumenty można uznać za wystarczające do potwierdzenia legalności pochodzenia okazu (np. czy kopia zaświadczenia o rejestracji lub własne oświadczenie są wystarczające);
- dlaczego realizujemy takie przedsięwzięcie, a w szczególności – dlaczego nie ograniczamy się jedynie do kampanii edukacyjnej, ale podejmujemy także działania na rzecz przestrzegania tych przepisów;
- czy możemy spowodować wstrzymanie dochodzenia lub umorzenie konkretnych spraw?

Otrzymaliśmy także liczne pytania szczegółowe dotyczące interpretacji konkretnych przepisów prawa międzynarodowego lub krajowego.

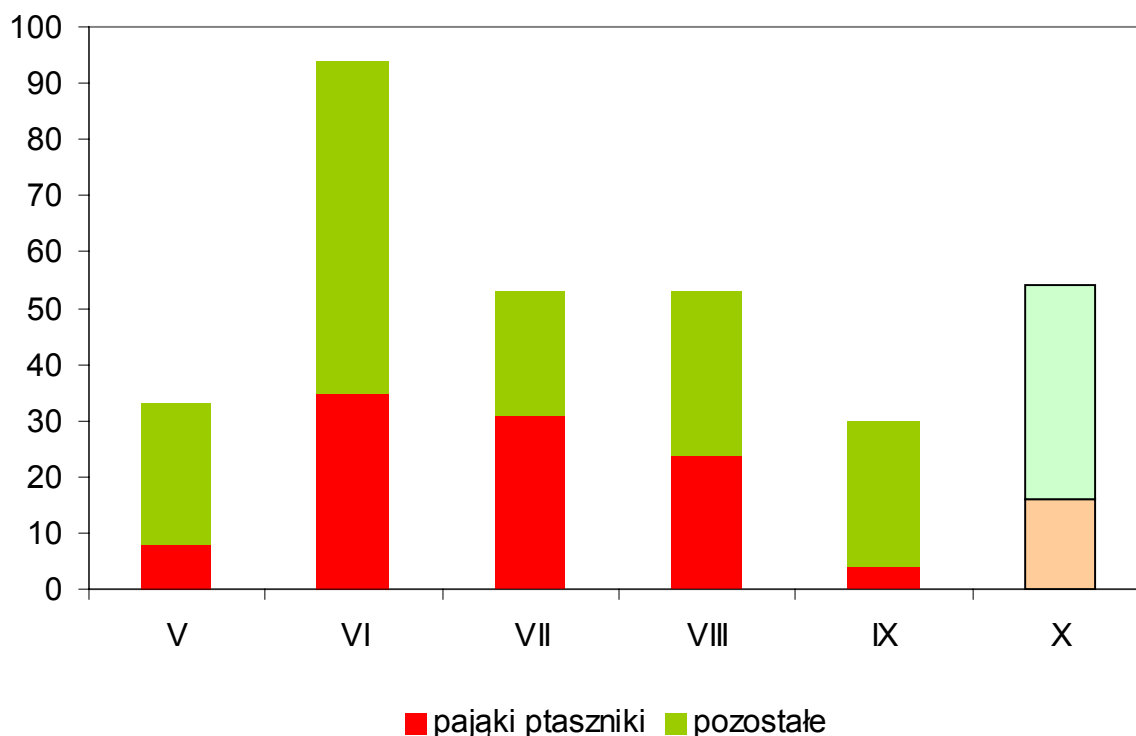
W trakcie trwania jawnej części monitoringu przyjęliśmy również kilkadziesiąt zgłoszeń wskazujących podejrzenie oferty sprzedaży za pośrednictwem Internetu.

c) Zmiany na internetowym rynku chronionych gatunków zwierząt

Podstawowe, pożądane zmiany, jakich oczekiwano po ujawnieniu faktu prowadzenia monitoringu, to zmniejszenie się liczby nielegalnych ofert oraz podjęcie przez handlarzy starań w celu zdobycia i przekazywania wraz ze sprzedawanymi okazami właściwych dokumentów potwierdzających ich legalne pochodzenie.

Jeśli chodzi o liczbę ofert, zaobserwowano jej niewielki, ale wyraźny spadek po upowszechnieniu informacji o naszym projekcie. Jednak dokładna analiza zmian liczebności ofert dotyczących poszczególnych rodzajów okazów (prowadzona na największym serwisie aukcyjnym) wykazała, że istotna statystycznie zmiana nastąpiła wyłącznie w przypadku wąskiej grupy ofert – dotyczących żywych pajaków z rodzaju *Brachypelma* (rycina 9). W sierpniu 2004 spadek liczby ofert obejmujących pajaki był niewielki i można go jeszcze uznać za przypadkowy, jednak zwraca uwagę, że w tym samym czasie liczba ofert dotyczących pozostałych rodzajów okazów nieco wzrosła (uwaga – niewielka liczba ofert dotyczących pajaków w maju 2004, widoczna na rycinie 9, jest prawdopodobnie wynikiem tego, że na początku monitoringu wyszukiwanie tych ofert w serwisach aukcyjnych było prowadzone mniej skutecznie). Jednak we wrześniu obserwujemy drastyczny spadek liczby aukcji, na których wystawiano pajaki. Znikła przede wszystkim większość aukcji prowadzonych przed dużymi handlarzami, oferujących na wielu równoległych aukcjach w różnych miejscach znaczne liczby pajaków. Pojawiały się nadal oferty osób prowadzących małe domowe hodowle – często oferujących potomstwo pojedynczej samicy. Już jednak w październiku (dane szacunkowe na podstawie obserwacji przeprowadzonych w pierwszej dekadzie tego miesiąca) liczba oferowanych za pośrednictwem Internetu pajaków wzrosła, osiągając liczbę tylko nieco mniejszą niż w sierpniu. Pierwszy spadek liczby ofert był obserwowany po pojawieniu się w prasie doniesień o akcji Policji związanej z zakwestionowaniem nielegalnie sprzedawanych pajaków we Wrocławiu. Jednak radykalne ograniczenie liczby wystawianych ofert miało miejsce, gdy pojawiły się doniesienia, że przypadek wrocławski nie jest odosobniony, a następnie gdy na forach dyskusyjnych gromadzących terrarystów zainteresowanych pajakami pojawiły się informacje o ogólnopolskiej akcji prowadzonej przez PTO „Salamandra”.

Wraz z ponownym wzrostem liczby oferowanych na sprzedaż pajaków pojawiły się pierwsze przypadki zaznaczania w ofercie, że dla wystawianych na aukcji zwierząt sprzedawca posiada dokumenty potwierdzające ich legalne pochodzenie (poprzednio – zgodnie z regulaminem serwisu aukcyjnego – informowano co najwyżej, że gatunek ten jest „dopuszczony do obrotu w Polsce”). Jednak do zakończenia monitoringu znaleziono tylko jedną ofertę, w której zaznaczono, że chodzi o zaświadczenie powiatowego lekarza weterynarii o urodzeniu się zwierząt w niewoli.



Ryc. 9. Liczba nielegalnych ofert zamieszczonych w jednym serwisie aukcyjnym w poszczególnych miesiącach (liczba ofert w październiku szacowana na podstawie danych z pierwszej dekady tego miesiąca)

Choć od września 2004 coraz częściej zaczęto umieszczać w ofertach sprzedaży oświadczenia o posiadaniu dokumentów potwierdzających ich legalność, często miały one charakter zbyt ogólny, by można było ocenić, czy są wystarczające, albo z góry było widać, że nie odpowiadają one wymaganiom prawa. Najczęściej przy ofertach zamieszczano następujące zapewnienia:

- bardzo ogólne – o posiadaniu odpowiednich dokumentów [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 19\]](#), [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 20\]](#), [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 21\]](#);
- o posiadaniu dokumentów potwierdzających rejestrację okazu (przy czym bywało, że dotyczyło to także bezkręgowców, które obecnie nie podlegają rejestracji);
- o posiadaniu protokołu z wizyty powiatowego lekarza weterynarii, w którym potwierdzono urodzenie okazów w niewoli (nie wiadomo, czy protokół spełnia wymagania świadectwa CITES, nie zaznaczono także, że skontrolowano i potwierdzono spełnienie wszystkich warunków umożliwiających zgodnie z prawem Wspólnoty Europejskiej uznanie zwierzęcia za urodzone w hodowli [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 22\]](#).

Zdarzało się, że sprzedawcy dość szczegółowo informowali potencjalnych nabywców o obowiązujących przepisach i konieczności dołączania dokumentów. [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 23\]](#)

Niestety, dość częstym zachowaniem, z jakim się zetknęliśmy podczas monitoringu, były próby uniknięcia wykrycia nielegalnych ofert lub wykorzystania domniemanych luk prawnych w celu uniknięcia odpowiedzialności za nielegalny handel.

Obserwowaliśmy następujące rodzaje zachowań mających najprawdopodobniej na celu uniknięcie wykrycia publikowanych ofert i ustalenie oferenta:

- zmiana miejsca publikacji ofert z powszechnie dostępnych i licznie odwiedzanych serwisów aukcyjnych i ogłoszeniowych na tematyczne strony i fora odwiedzane głównie przez osoby zainteresowane terrarystyką;
- wykorzystywanie do zamieszczania ofert krótkich ogłoszeń osobistych w programach do bezpośredniej komunikacji – jak Gadu Gadu (ogłoszenia te są widoczne wyłącznie dla osób, które znają adres oferenta i mają go wpisany w swoim programie); [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 24\]](#)
- unikanie stosowania nazw łacińskich, lub podawanie ich w wersji skróconej;
- wpisywanie nazw łacińskich i polskich z błędami literowymi, dodatkowymi spacjami czy myślnikami, w celu uniknięcia ich wykrywania przez wyszukiwarki internetowe;
- używanie wyłącznie nieoficjalnych nazw stosowanych w slangu terrarystycznym;
- podawanie wyłącznie nazw wyższych jednostek taksonomicznych (np. „papuga” lub „żółw” i zamieszczanie zdjęcia wskazującego na konkretny gatunek.

W celu zabezpieczenia się przed odpowiedzialnością, próbowano stosować trzy zasadnicze metody:

- proponowano nie sprzedaż, lecz wymianę zwierząt (zgodnie z prawem Wspólnoty Europejskiej wymiana traktowana jest jak sprzedaż);
- ponieważ nieodpłatne i bezinteresowne przekazywanie zwierząt innym osobom nie podlega ograniczeniom, oferowano sprzedaż zwierząt nie objętych ograniczeniami Wspólnoty Europejskiej (np. owadów stanowiących karmę dla chronionych gatunków) lub pojemników do przechowywania zwierząt chronionych, do których „nieodpłatnie” dołączano zwierzęta podlegające ograniczeniom, (ponieważ warunkiem otrzymania okazji chronionego był zakup innego zwierzęcia lub przedmiotu, była to sprzedaż wiązana podlegająca takim samym ograniczeniom jak każda inna sprzedaż) [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 25\]](#);
- w ofercie ogłaszano zamiar przekazania zwierzęcia za darmo, ale przeprowadzano normalną aukcję w wyniku której zwierzę przekazywano osobie, która zaoferowała i przekazała najwyższą kwotę (była to więc faktyczna sprzedaż). [\[ZOBACZ PRZYKŁAD 26\]](#)

Metody te były szczegółowo opisywane i promowane na niektórych terrarystycznych forach dyskusyjnych. Nie spotkaliśmy się z przypadkiem potępienia tych prób omijania prawa przez któregoś z uczestników forum lub jego moderatora. Co najwyżej pojawiały się głosy poddające w wątpliwość prawną skuteczność tych metod.

5. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

SKALA

1. Nielegalny handel gatunkami objętymi ograniczeniami na podstawie przepisów Wspólnoty Europejskiej lub podlegającymi ochronie gatunkowej na podstawie prawa krajowego odbywa się w Polsce między innymi za pośrednictwem Internetu, przy czym skala tego zjawiska jest dość duża – wartość obrotu znacznie przekracza 500 tys. € rocznie.
2. Handel internetowy obejmuje wszystkie typy okazów – żywe zwierzęta (najliczniejsza grupa), trofea myśliwskie, różnego rodzaju produkty pochodne.
3. Chociaż monitoring dotyczył wyłącznie zwierząt objętych w Polsce ochroną gatunkową oraz chronionych na podstawie prawa międzynarodowego, potwierdzono istnienie w polskim Internecie także nielegalnego obrotu zwierzętami łownymi (np. pozyskanymi w wyniku kłusownictwa) oraz chronionymi gatunkami roślin i grzybów.
4. Obecnie internetowy handel chronionymi gatunkami ma w Polsce głównie charakter detaliczny (za wyjątkiem kawioru) i obejmuje albo sprzedaż pojedynczych okazów, albo ich stosunkowo niewielkich partii. Duża skala wynika przede wszystkim z powszechności tego zjawiska i ogromnej liczby osób łamiących przepisy.
5. Do prowadzenia handlu wykorzystywane są rozmaite narzędzia internetowe, których różnorodność stale wzrasta.
6. Ze względu na położenie Polski na granicy Wspólnoty Europejskiej, brak działań w celu ograniczenia nielegalnego handlu (nie dotyczy służb celnych, które działania takie starają się prowadzić na coraz większą skalę) oraz niewielkie zagrożenie karą w przypadku wykrycia przestępstwa (wielkość zasądzanych kar jest często niższa od wartości sprzedawanych okazów), istnieje poważne zagrożenie, że Polska może się wkrótce stać głównym kanałem przemytu chronionych zwierząt z i do Wspólnoty.

ŚWIADOMOŚĆ

7. Nielegalny handel chronionymi gatunkami prowadzony za pośrednictwem Internetu odbywa się w Polsce w pełni jawnie – większość sprzedawców nie próbuje ukrywać swojej tożsamości.
8. Problem nielegalnego handlu chronionymi gatunkami nie jest w naszym kraju ani znany, ani odczuwany przez ogół społeczeństwa.
9. Najczęstszą przyczyną łamania w Polsce przepisów dotyczących handlu chronionymi gatunkami jest całkowita nieświadomość ich istnienia. Ów brak podstawowej wiedzy dotyczy większości społeczeństwa.
10. W polskich środowiskach hodowców zwierząt egzotycznych, szczególnie zainteresowanych problemem, nielegalny handel chronionymi gatunkami spotyka się z dość powszechną akceptacją, a przynajmniej obojętnością. Złapani na przestępstwie

lub wykroczeniu hodowcy nie muszą obawiać się potępienia czy wykluczenia ze środowiska – przeciwnie, mogą raczej liczyć na wsparcie.

11. Wśród osób utrzymujących w Polsce w warunkach domowych egzotyczne zwierzęta panuje powszechne przekonanie, że hobby to przyczynia się do ochrony zagrożonych gatunków, a nie ich wyniszczania.
12. Jediną przyczyną, która obecnie, czasami powoduje sprzeciw lokalnych społeczności wobec hodowców i handlarzy zwierząt jest informacja, że przedmiotem hodowli lub handlu są zwierzęta niebezpieczne dla życia lub zdrowia ludzi i innych zwierząt (niezależnie od tego, czy przekonanie o niebezpieczeństwie jest uzasadnione). Sporadycznie protesty powoduje także niehumanitarne traktowanie zwierząt.
13. Nie stwierdzono, aby organy administracji państwowej lub samorządowej podejmowały jakiegokolwiek szersze działania mające na celu wyjaśnianie problemu oraz informowanie o obowiązujących w tym względzie przepisach.
14. Urzędnicy, funkcjonariusze i inne osoby pracujące w instytucjach odpowiedzialnych za wdrażanie w życie prawa regulującego handel chronionymi gatunkami, w znacznej części nie tylko nie znają tych przepisów, ale często w ogóle nie zdają sobie sprawy z ich istnienia i z ciążących na nich obowiązków.
15. Problem nielegalnego handlu chronionymi gatunkami jest całkowicie nie znany i nie rozumiany przez organy ścigania i sprawiedliwości. Konieczność podejmowania działań w tej sprawie często budzi ich sprzeciw.

PRZEPISY

16. Obecnie ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody wprowadza obowiązek rejestrowania zwierząt objętych ograniczeniami Wspólnoty Europejskiej. Od 3 listopada 2004 r. rejestracja możliwa będzie wyłącznie w odniesieniu do zwierząt, dla których istnieją dokumenty świadczące o ich legalnym pochodzeniu. Za dokument taki uznaje się m.in. kopię (odpowiednio opisaną i zaopatrzoną w numer nadany według numeracji ciągłej) zaświadczenia powiatowego lekarza weterynarii o urodzinach w hodowli lub kopię różnego rodzaju świadectw CITES. Aby nie dopuścić do oszustw w trakcie rejestracji, konieczne jest utworzenie ogólnokrajowej bazy danych rejestrowanych zwierząt. Baza taka zabezpieczała by przed ewentualnymi próbami wielokrotnego rejestrowania na podstawie kopii jednego zaświadczenia różnych zwierząt (innych niż te, dla których je wystawiono). W ustawie należałoby także jednoznacznie zapisać, że poza numerem samego dokumentu należy do rejestru podać także nr jego kopii.
17. Art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody nadaje podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami prawo do wykonywania kopii dokumentów potwierdzających legalne pochodzenie zwierząt i przekazywania ich nabywcom. Kopie takie stają się więc automatycznie równie ważnymi jak oryginały dokumentami potwierdzającymi legalność pochodzenia. Ponieważ nie jest powiedziane, że kopie mogą być wykonywane wyłącznie z oryginałów, na kolejnych etapach sprzedaży mogą powstawać kopie kolejnego rzędu. Znacząco utrudnia to

kontrolę zgodności liczby istniejących kopii z liczbą zwierząt, dla których wydano oryginał dokumentu. Stwarza to możliwość nadużyć. Należy to skorygować, zezwalając jedynie na wykonywanie kopii pierwszego rzędu. Aby ułatwić wspomnianą kontrolę oraz uniknąć konieczności kolejnego kopiowania kopii, kopie takie powinny być wykonywane w liczbie odpowiadającej liczbie osobników, których dotyczy oryginał. Rozwiązaniem alternatywnym i prostszym byłoby wprowadzenie obowiązku wystawiania osobnych oryginałów dokumentów dla każdego osobnika. Byłoby to jednak możliwe wyłącznie w przypadku dokumentów krajowych (np. świadectw powiatowych lekarzy weterynarii o urodzeniu w hodowli).

18. Zgodnie z art. 64 ust. 9 ustawy o ochronie przyrody jedynie podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami (a więc różnego rodzaju firmy) mają prawo do wykonywania kopii dokumentów potwierdzających legalne pochodzenie zwierząt, i przekazywania ich nabywcom. Ustawa nie przewiduje, by osoba nie prowadząca działalności gospodarczej mogła rozdzielić zwierzęta, na które posiada wspólny dokument, i przekazać je różnym osobom wraz z dokumentami umożliwiającymi np. ich rejestrację. Należy uzupełnić tę lukę – nadając np. starostom lub powiatowym lekarzom weterynarii prawo do wykonywania i potwierdzania na wnioski obywateli kopii dokumentów na zasadach podobnych, jak mogą to robić właściciele sklepów zoologicznych.
19. Zgodnie z art. 64 ust. 9 ustawy o ochronie przyrody, jedynie podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie handlu zwierzętami (a więc różnego rodzaju firmy) mają obowiązek posiadania i przekazania wraz ze sprzedawanym zwierzęciem oryginału lub kopii dokumentu potwierdzającego legalność jego pochodzenie. Pozostałe osoby – np. posiadacze pojedynczych zwierząt, nie prowadzących działalności gospodarczej z zakresu handlu zwierzętami – obowiązuje jedynie bardzo ogólny zapis art. 8 ust. 5 Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97, nakazujący posiadanie możliwości udowodnienia w sposób zadowalający „właściwy organ”, że takie gatunki zostały pozyskane lub wprowadzone do Wspólnoty w zgodzie z prawem. Tymczasem – skoro nabywca ma obowiązek zarejestrowania zakupionego zwierzęcia (a do wniosku należy dołączyć kopię dokumentu potwierdzającego jego legalne pochodzenie), a także posiadania możliwości udowodnienia jego legalnego pochodzenia w przypadku dalszej odsprzedaży – obowiązek posiadania i przekazywania takich dokumentów powinien dotyczyć wszystkich. Niezbędna jest więc nowelizacja odpowiedniego zapisu ustawowego.
20. Zgodnie z art. 149 ustawy o ochronie przyrody, do 2 listopada 2004 r. można zarejestrować zwierzęta, dla których nie posiada się dokumentów potwierdzających ich legalne pochodzenie. Zarejestrowane w tym trybie zwierzęta mogą być następnie legalnie posiadane. Zwierzęta takie – zgodnie z art. 8 ust. 1 i 5 Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 – nie mogą jednak stanowić przedmiotu handlu ani wymiany. Można je jednak nieodpłatnie przekazywać w posiadanie innej osobie. Ustawa (art. 64 ust. 5) nakazuje w takim wypadku dotychczasowemu właścicielowi złożenie w ciągu 14 dni od pozbycia się zwierzęcia wniosku o jego wyrejestrowanie. Niestety, ustawodawca

nie przewidział możliwości jego ponownego zarejestrowania przez nowego właściciela. Oznacza to, że choć takie zwierzę można komuś leganie podarować, to jednak dalsze jego posiadanie przez obdarowanego stanowić będzie wykroczenie. Należy pilnie usunąć tę lukę, wprowadzając możliwość zmiany właściciela (na zasadzie nieodpłatnego przekazania) i przerejestrowywanie raz legalnie zarejestrowanych zwierząt, dla których brakuje dokumentów potwierdzających ich legalne pochodzenie. W przeciwnym wypadku można się spodziewać zwiększenia liczby przypadków uwalniania niechcianych zwierząt (zwykle reprezentujących gatunki obce, w tym niebezpieczne dla rodzimej przyrody – jak żółwie czerwonolice) lub ich zabijania.

21. Na podstawie art. 64 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody obowiązkowi rejestracji w starostach podlegają wszystkie płazy, gady, ptaki i ssaki podlegające ograniczeniom na podstawie przepisów wspólnoty Europejskiej, a więc przede wszystkim gatunki wymienione w załącznikach A–D aktualnie obowiązujących załącznikach do Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97. Rejestracji dokonuje się na podstawie dokumentów potwierdzających legalne pochodzenie zwierząt – które powinno się np. otrzymać wraz z kupowanym zwierzęciem. Tymczasem w przypadku zwierząt z załączników C i D ani prawo krajowe ani europejskie nie wprowadza obowiązku posiadania i przekazywania takich dokumentów w obrocie wewnątrz Wspólnoty. Mamy więc do czynienia z brakiem spójności przepisów. Należy rozważyć – jak usunąć tę niespójność (np. rezygnując z obowiązku rejestracji zwierząt z gatunków wymienionych w załącznikach C i D).
22. Zgodnie z art. 62 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody, minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych powinien określić, w drodze rozporządzenia, sposób postępowania z żywymi roślinami lub zwierzętami przewożonych przez granicę państwa bez zezwolenia i zatrzymanych przez organy celne, a także rozliczania kosztów ich transportu oraz utrzymywania. Niestety, mimo że rozporządzenie takie jest pilnie potrzebne, do tej pory nie zostało wydane. Należy je pilnie przygotować, konsultując ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami.
23. Ustawa o ochronie przyrody wskazuje, iż koszty transportu i przetrzymywania okazów podlegających ograniczeniom Wspólnoty Europejskiej, przewożonych bez zezwolenia przez granicę i przechwyconych przez organy celne, ponosi Skarb Państwa. Niestety, ustawa nie precyzuje, kto ponosi koszty transportu i przetrzymywania zwierząt w przypadku ich zatrzymania lub konfiskaty wewnątrz kraju przez Policję, prokuraturę lub sądy, bez udziału przedstawicieli organów celnych.
24. Ustawa o ochronie przyrody nie przewiduje wydania rozporządzenia regulującego sposoby postępowania z roślinami i zwierzętami zatrzymanymi przez Policję w związku z łamaniem innych przepisów niż związanych z przewożeniem przez granicę, ani rozliczania związanych z tym kosztów. Konieczne jest znowelizowanie prawa i

dodanie delegacji ustawowej do wydania takiego rozporządzenia, lub dodanie tych zagadnień do delegacji zawartej w art. 62 ust. 3 ustawy.

25. W związku z kłopotami interpretacyjnymi, jakie większość obywateli i wielu urzędników, a nawet przedstawiciele organów ścigania i sprawiedliwości, ma z art. 64 ust. 4 pkt 11 lit. d ustawy o ochronie przyrody, Ministerstwo Środowiska powinno przygotować i ogłosić oficjalną interpretację tego przepisu, podając pełną listę dokumentów, które zgodnie z przepisami krajowymi i międzynarodowymi mogą być uznawane za dokumenty potwierdzające legalność pochodzenia zwierzęcia.
26. Zgodnie z interpretacją Ministerstwa Środowiska dotyczącą art. 1 pkt 1 lit. c, art. 4 oraz art. 5 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, każda osoba chcąc sprzedać zwierzę pochodzące z własnej hodowli, powinna wcześniej (z 30 dniowym wyprzedzeniem) zgłosić taki zamiar u powiatowego lekarza weterynarii, który musi w formie oficjalnej decyzji stwierdzić, czy spełnione są wymagania weterynaryjne określone dla prowadzenia danego rodzaju działalności. Zgłaszane jest to jako utrudnienie w uzyskiwaniu świadectw powiatowych lekarzy weterynaryjnych na urodzenie pojedynczych zwierząt w hodowli. Wydaje się, że jest to interpretacja zbyt daleko idąca. Oznaczałaby ona konieczność zgłaszania z miesięcznym wyprzedzeniem każdej planowanej sprzedaży zwierzęcia – także pojedynczych rybek akwariowych, kotów, chomików itp. (przepisy weterynaryjne nie ograniczają się jedynie do zwierząt podlegających ograniczeniom na podstawie prawa Wspólnoty Europejskiej). Byłaby to niepotrzebna przesada. Wydaje się, że w przypadku pojedynczych osobników, umożliwiające legalną sprzedaż świadectwa potwierdzające urodzenie w niewoli może być wydawane jedynie na podstawie stwierdzenia spełnienia warunków określonych w art. 24 Rozporządzenia Komisji nr 1808/2001. Postanowienia ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt odnoszą się do „podejmowania i prowadzenia działalności w zakresie obrotu zwierzętami”. Z pewnością więc dotyczą osób prowadzących zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie obrotu zwierzętami (a więc np. prowadzących sklepy zoologiczne oferujące na sprzedaż zwierzęta). Można przyjąć, że przepis ten obejmuje także osoby, które w ramach działalności gospodarczej prowadzą hodowle zwierząt z przeznaczeniem na sprzedaż lub wywóz do państw trzecich. Jednak przypadki pojedynczego rozmnożenia posiadanych zwierząt domowych (w tym akwarijnych czy terraryjnych), nie należy naszym zdaniem traktować jako „podejmowanie i prowadzenie działalności”. Jednak dla rozwiania wątpliwości interpretacyjnych, wskazana jest korekta zapisów ustawowych w celu jednoznacznego określenia, jakich przypadków dotyczy ten przepis.
27. Załączniki Konwencji Waszyngtońskiej oraz Rozporządzenia Rady WE mogą być modyfikowane. W listopadzie 2004 r. podczas Konferencji Stron do załączników CITES zostaną prawdopodobnie dodane nowe gatunki – np. żółwi czy gekonów. W ślad za tym zostaną uzupełnione załączniki do Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97. Tymczasem ustawa o ochronie przyrody nie przewiduje możliwości rejestracji po 2

listopada 2004 r. zwierząt bez dokumentów potwierdzających ich legalne pochodzenie, posiadanych od czasu, gdy jeszcze nie podlegały ograniczeniom. Brak ten należy pilnie uzupełnić poprzez znowelizowanie ustawy. W przeciwnym wypadku po wejściu w życie nowych uregulowań (dodaniu nowych gatunków do list) nie będzie możliwości dalszego legalnego posiadania takich zwierząt, co jest sprzeczne z intencją prawa międzynarodowego oraz zdrowym rozsądkiem.

28. Wskazane jest uważne przeanalizowanie i w razie potrzeby nowelizacja także pozostałych przepisów dotyczących handlu chronionymi gatunkami, pod kątem ich zgodności z prawem międzynarodowym, funkcjonalności i skuteczności.

WPROWADZANIE PRAWA W ŻYCIE

29. W związku z brakiem specjalnej służby czy straży ochrony przyrody, która zajmowała by się zwalczaniem przestępstw i wykroczeń wobec przyrody, istnieje pilna potrzeba stworzenia specjalnej komórki Policji, której zadaniem byłoby zwalczanie przestępstw dotyczących nielegalnego handlu chronionymi gatunkami w Internecie. Konieczne byłoby gruntowne przeszkolenie jej członków w zakresie obowiązującego prawa krajowego i międzynarodowego związanego z ochroną zagrożonych gatunków, a także rozpoznawania taksonów podlegających ochronie. Taka odpowiednio wyposażona niewielka jednostka byłaby w stanie w krótkim czasie ograniczyć to nielegalne zjawisko. Jednostka taka mogłaby stanowić w przyszłości część „Zielonej Policji” odpowiedzialnej za przestrzeganie także innych przepisów ochrony przyrody w tym także za zwalczanie nielegalnego handlu chronionymi gatunkami nie tylko w Internecie, ale również w sklepach i na giełdach zoologicznych.
30. Dużym problemem w Polsce wydaje się być brak specjalistycznych centrów rehabilitacyjnych, służących do przetrzymywania zwierząt skonfiskowanych lub zatrzymanych w czasie prób przemytu oraz nielegalnych transakcji wewnątrz kraju. Ich rolę spełniają obecnie najczęściej ogrody zoologiczne. Nie są one jednak przygotowane na przyjmowanie większych liczb dodatkowych zwierząt. Ponadto niebagatelnym problemem jest fakt, że większość zatrzymanych okazów jest w złej kondycji zdrowotnej i może być nosicielami wielu chorób i pasożytów. Powoduje to realne zagrożenie dla okazów utrzymywanych na stałe na terenie danego ogrodu. Należy więc jak najszybciej opracować i przyjąć krajową koncepcję sieci ośrodków mogących przyjmować, prowadzić kwarantannę i przetrzymywać zatrzymane zwierzęta, a następnie utworzyć taką sieć i zapewnić jej stabilne finansowanie.
31. Istnieje duże zapotrzebowanie na stworzenie krajowej sieci specjalistów zdolnych do identyfikacji okazów należących do poszczególnych grup systematycznych, którzy gotowi będą do współpracy z Policją i Służbami Celnymi.
32. Nielegalny handel w Internecie stanowi jedynie jedną z uzupełniających się form obrotu chronionymi gatunkami zwierząt. Dlatego jego zwalczanie nie może odbywać się w oderwaniu od zwalczania innych form sprzecznej z prawem sprzedaży. Konieczne wydaje się regularne przeprowadzanie kontroli sklepów oraz giełd, oferujących sprzedaż zwierząt objętych ograniczeniami Wspólnoty Europejskiej.

Szczególony nacisk w trakcie takich kontroli powinien być położony na legalne pochodzenie oferowanych zwierząt, oraz na warunki ich przetrzymywania.

33. Wskazana jest pilna korekta regulaminów polskich serwisów aukcyjnych. Obecne zapisy regulaminowe najczęściej nakazują osobie sprzedającej zwierzę zamieszczenie w ofercie oświadczenia, że gatunek zwierzęcia jest w Polsce dopuszczony do obrotu. W naszym kraju nie ma list zwierząt dopuszczonych lub niedopuszczonych do obrotu. Jednak w przypadku niektórych gatunków sprzedaż jest legalna jedynie w wypadku posiadania odpowiednich dokumentów (świadectw, zezwoleń itp.). Oświadczenia takie są więc mylące i nie przekazują informacji umożliwiających kupującym dokonanie oceny, czy transakcja będzie zgodna z prawem. W przypadku gatunków z aktualnie obowiązujących załączników A i B Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97, zarówno sprzedaż jak i kupno zwierząt bez dokumentów potwierdzających ich legalne pochodzenie stanowi przestępstwo. Nie tylko więc w celu ochrony zagrożonych gatunków, ale i w interesie osób korzystających z serwisów, w wypadku gatunków, których handel podlega ograniczeniom, regulaminy powinny nakazywać zamieszczanie w ofercie informacji o rodzaju posiadanych dokumentów i zobowiązanie do ich przekazania wraz ze sprzedawanym zwierzęciem.

EDUKACJA I INFORMACJA

34. Konieczne jest prowadzenie szerokiej kampanii informacyjnej, mającej na celu uświadomienie społeczeństwu istnienia krajowych i międzynarodowych przepisów regulujących posiadanie chronionych zwierząt i handel nimi.
35. Pilnie potrzebne jest zorganizowanie szkoleń i przygotowania materiałów edukacyjnych i pomocniczych i dla:
1. organów ścigania i sprawiedliwości (funkcjonariuszy Policji, prokuratorów oraz sędziów) - należy nie tylko przybliżyć im obowiązujące przepisy, ale i przekonać o wysokim zagrożeniu jakie niesie dla przyrody nielegalny handel ginącymi gatunkami;
 2. powiatowych lekarzy weterynarii – należy objaśnić ciążące na nich obowiązki, wynikających z krajowych i międzynarodowych przepisów dotyczących zwierząt chronionych, a także wypracować związane z tym procedury postępowania;
 3. pracowników starostw powiatowych odpowiedzialnych za rejestrację zwierząt – wyjaśnić jakie gatunki podlegają rejestracji oraz na podstawie jakich dokumentów takiej rejestracji można dokonać.
36. Wskazane jest stworzenie ogólnodostępnej bazy danych z gatunkami objętymi ochroną zarówno na mocy prawa międzynarodowego jak i krajowego. Baza ta powinna być możliwie jak najbardziej szczegółowa, najlepiej wzbogacona fotografiami przedstawiającymi okazy poszczególnych gatunków.

37. Często spotykanym problemem jest chęć sprzedaży odziedziczonych, spreparowanych okazów zwierząt podlegających ochronie gatunkowej na mocy prawa krajowego. Ustawa o ochronie przyrody zabrania nie tylko handlowania takimi eksponatami, ale również ich posiadania. Do końca kwietnia 2005 r. istnieje możliwość ubiegania się u odpowiedniego wojewody o zezwolenie na posiadanie spreparowanych zwierząt. Do tej pory, według posiadanych przez nas informacji, nie zostały podjęte żadne kroki w celu rozpropagowania tej informacji. Jeśli brak ten nie zostanie pilnie nadrobiony, szansa stworzona przez ten cenny przepis na unormowanie sprawy posiadania starych okazów, zostanie całkowicie zmarnowana. Potrzebna jest więc kampania informująca zainteresowane osoby i instytucje o możliwości stwarzanej przez ten przepis.
38. W czasie trwania monitoringu wielokrotnie pojawiał się problem żółwi czerwonych (*Trachemys scripta elegans*). Gady te są w naszym kraju bardzo pospolite wśród hobbystów, a ich sprzedaż oferuje się w większości sklepów zoologicznych. Ze względu na potencjalną inwazyjność, gatunek ten został objęty ograniczeniami Wspólnoty Europejskiej. Konsekwentnie, zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, od dnia 1 maja 2004 r. istnieje w Polsce obowiązek rejestrowania wszystkich posiadanych żółwi czerwonych w starostwach powiatowych. Przez okres pół roku od dnia przystąpienia naszego kraju do Wspólnoty Europejskiej istniała możliwość rejestrowania zwierząt bez okazywania dokumentu świadczącego o jego legalnym pochodzeniu. Zwolnienie to obowiązywało również żółwie czerwone. Wydaje się, że była to jedyna możliwość na rejestrację tych zwierząt, gdyż brak jest danych na temat występowania w Polskich hodowlach okazów o udokumentowanym pochodzeniu. Fakt rejestracji nie zmienia ogólnej zasady, iż handel tymi zwierzętami bez dokumentów świadczących o ich legalnym pochodzeniu traktowany jest jako przestępstwo. Dlatego obecnie większość (lub wszystkie) żółwi czerwonych jest oferowanych do sprzedaży nielegalnie. Co więcej, od 3 listopada 2004 r. kupujący takie żółwie nie będzie w stanie ich zarejestrować i dodatkowo popełniać będzie wykroczenie. Ze względu na zagrożenie, jakie gatunek ten stanowi dla europejskiej fauny, konieczne jest upowszechnienie tej informacji i podjęcie działań w celu zatrzymania masowego obrotu tymi zwierzętami.

MONITORING

39. Ponieważ problem handlu za pośrednictwem Internetu nie ogranicza się wyłącznie do Polski, wskazane byłoby przeprowadzenie takich samych badań także w innych krajach Wspólnoty Europejskiej, a przynajmniej w krajach nowo przyłączonych. Dla zapewnienia porównywalności wyników korzystne byłoby zastosowanie podobnych metod.
40. Stowarzyszenia pozarządowe z uwagi na swoją specyfikę organizacyjną, mają ograniczone możliwości prowadzenia dochodzeń. Ze względu na odmienne priorytety i metody działań oraz podatność na działania odwetowe sprawców przestępstw, organizacje takie nie powinny zastępować organów ścigania w wykrywaniu i ściganiu osób dopuszczających się łamania prawa. W przypadku powtarzania podobnego monitoringu w Polsce lub w innych krajach, wskazane jest aktywizowanie działań

Policji innymi metodami, niż poprzez powiadamianie o konkretnych przypadkach łamania prawa.

Niniejszy raport obejmuje wyniki monitoringu przeprowadzonego w ciągu pierwszych 5 miesięcy przynależności Polski do Wspólnoty Europejskiej. Dał on dość szczegółowy obraz obecnego stanu handlu chronionymi gatunkami na polskojęzycznych stronach internetowych. Wskazane jest kontynuowanie tego monitoringu, poprzez regularne powtarzane krótkookresowe kontrole, z zastosowaniem jednakowych metod. Badania takie pozwolą na obserwację zmian i kontrolę skuteczności podejmowanych działań zaradczych.

ZAŁĄCZNIK 1 – lista gatunków występujących w nielegalnych ofertach, na które natrafiono w trakcie monitorowania handlu w Internecie

| L.p. | nazwa naukowa | nazwa polska |
|--------------------|--------------------------------|-------------------------|
| ARTHROPODA: | | STAWONOGI: |
| 1. | <i>Brachypelma</i> sp. | ptasznik |
| 2. | <i>Brachypelma albopilosum</i> | ptasznik kędzierzawy |
| 3. | <i>Brachypelma angustum</i> | * |
| 4. | <i>Brachypelma baumgarteni</i> | * |
| 5. | <i>Brachypelma boehmei</i> | ptasznik czerwonoński |
| 6. | <i>Brachypelma emilia</i> | * |
| 7. | <i>Brachypelma epicureanum</i> | * |
| 8. | <i>Brachypelma smithi</i> | ptasznik czerwonołobowy |
| 9. | <i>Brachypelma vagans</i> | ptasznik czerwonołobowy |
| 10. | <i>Lucanus cervus</i> | jelonek rogacz |
| 11. | <i>Mantis religiosa</i> | modliszka zwyczajna |
| 12. | <i>Pandinus imperator</i> | skorpion cesarski |
| PISCES: | | RYBY: |
| 13. | <i>Acipenseriformes</i> | jesiotroształtne |
| AMPHIBIA: | | PLĄZY: |
| 14. | <i>Ambystoma mexicanum</i> | aksolotl meksykański |
| 15. | <i>Dendrobates auratus</i> | drzewołaz złoty |
| 16. | <i>Dendrobates azureus</i> | drzewołaz lazurkowy |
| 17. | <i>Phyllobates vittatus</i> | liściołaz paskowany |
| REPTILIA: | | GADY: |
| 18. | <i>Boa constrictor</i> | boa dusiciel |
| 19. | <i>Chamaeleo</i> sp. | kameleon |
| 20. | <i>Chamaeleo chamaeleon</i> | kameleon pospolity |
| 21. | <i>Crocodylia</i> sp. | krokodyl |
| 22. | <i>Epicrates cenchria</i> | boa tęczy |
| 23. | <i>Eunectes notaeus</i> | anakonda żółta |
| 24. | <i>Iguana iguana</i> | legwan zielony |
| 25. | <i>Natrix natrix</i> | zaskroniec zwyczajny |

| | |
|--|-----------------------------|
| 26. <i>Ophiophagus hannah</i> | kobra królewska |
| 27. <i>Phelsuma</i> sp. | felsuma |
| 28. <i>Phelsuma madagascariensis grandis</i> | felsuma madagaskarska |
| 29. <i>Pythonidae</i> sp. | pyton |
| 30. <i>Python molurus</i> | pyton tygrysi |
| 31. <i>Python molurus</i> | pyton tygrysi albinos |
| 32. <i>Python regius</i> | pyton królewski |
| 33. <i>Testudo graeca</i> | żółw mauretański |
| 34. <i>Testudo hermanni</i> | żółw grecki |
| 35. <i>Testudo horsfieldi</i> | żółw stepowy |
| 36. <i>Trachemys scripta elegans</i> | żółw czerwonolicy |
| 37. <i>Varanus exanthematicus</i> | waran stepowy |
| 38. <i>Varanus niloticus</i> | waran nilowy |
| 39. <i>Vipera berus</i> | żmija zygzakowata |
| AVES: | PTAKI: |
| 40. <i>Accipiter gentilis</i> | jastrząb |
| 41. <i>Accipiter nisus</i> | krogulec |
| 42. <i>Agapornis</i> sp. | nierozłączki |
| 43. <i>Agapornis fischeri</i> | nierozłączka rudogłowa |
| 44. <i>Agapornis personatus</i> | nierozłączka czarnogłowa |
| 45. <i>Agapornis roseicollis</i> | nierozłączka czerwonoczelna |
| 46. <i>Alisterus scapularis</i> | szkarłatka królewska |
| 47. <i>Amazona aestiva</i> | amazonka niebieskoczelna |
| 48. <i>Amazona amazonica</i> | amazonka modrobrewa |
| 49. <i>Anas querquedula</i> | cyraneczka |
| 50. <i>Anodorhynchus hyacinthinus</i> | ara hiacyntowa |
| 51. <i>Ara ararauna</i> | ara ararauna |
| 52. <i>Ara chloroptera</i> | ara zielonoskrzydła |
| 53. <i>Aratinga acuticaudata</i> | amadyna niebieskoczelna |
| 54. <i>Asio otus</i> | sowa uszata |
| 55. <i>Barnardius zonarius</i> | rozella czarnogłowa |
| 56. <i>Bolborhynchus lineola</i> | stokówka prążkowana |
| 57. <i>Buteo buteo</i> | myszołów |
| 58. <i>Cacatua alba</i> | kakadu biała |
| 59. <i>Cacatua sanguinea</i> | kakadu sinooka |
| 60. <i>Clangula hyemalis</i> | lodówka |
| 61. <i>Cyanoramphus</i> sp. | modrolotka |
| 62. <i>Cyanoramphus auriceps</i> | modrolotka żółtoczapkowa |
| 63. <i>Cyanoramphus novaezelandiae</i> | modrolotka czerwonoczelna |
| 64. <i>Dryocopus martius</i> | dzięcioł czarny |
| 65. <i>Eclectus roratus</i> | lora wielka |
| 66. <i>Falco peregrinus peregrinus</i> | sokół wędrowny |
| 67. <i>Forpus</i> sp. | wróbliczka |
| 68. <i>Forpus coelestis</i> | wróbliczka zielonolica |
| 69. <i>Garrulus glandarius</i> | sójka |
| 70. <i>Gracula religiosa</i> | gwarek |
| 71. <i>Himantopus himantopus</i> | szczudłak |
| 72. <i>Nandayus nenday</i> | konura czarnogłowa |
| 73. <i>Neophema</i> sp. | łąkówka |

| | |
|--|--------------------------|
| 74. <i>Neophema elegans</i> | łąkówka modrobrewa |
| 75. <i>Nucifraga caryocatactes</i> | orzechówka |
| 76. <i>Pica pica</i> | sroka |
| 77. <i>Platycercus eximus</i> | rozella białolica |
| 78. <i>Platycercus elegans</i> | rozella królewska |
| 79. <i>Podiceps cristatus</i> | perkoz dwuczuby |
| 80. <i>Poephila guldiae</i> | amadyna wspaniała |
| 81. <i>Poicephalus gulielmi</i> | afrykanka czerwonooczna |
| 82. <i>Poicephalus senegalus</i> | afrykanka ognistobrzuca |
| 83. <i>Polytelis anthopeplus</i> | księżniczka słoneczna |
| 84. <i>Polytelis swainsonii</i> | księżniczka tarczowa |
| 85. <i>Psephotus</i> sp. | świergotka |
| 86. <i>Psephotus chrysopterygius</i> | świergotka wielobarwna |
| 87. <i>Psittacula cyanocephala</i> | aleksandretta śliwogłowa |
| 88. <i>Psittacula eupatria</i> | aleksandretta większa |
| 89. <i>Psittacula krameri</i> | aleksandretta obroźna |
| 90. <i>Psittacus erithacus</i> | żako |
| 91. <i>Psittacus erithacus erithacus</i> | żako kongijskie |
| 92. <i>Psittacus erithacus timneh</i> | żako liberyjskie |
| 93. <i>Purpureicephalus spurius</i> | pąsogłówka |
| 94. <i>Pyrrhura devillei</i> | rudosterka brązowoucha |
| 95. <i>Resurvirostra avosetta</i> | szablodziób |
| 96. <i>Tachybaptus ruficollis</i> | perkozek |
| 97. <i>Tetrao urogallus</i> | głuszec |
| 98. <i>Trichoglossus haematodus</i> | lorysa górską |
| | SSAKI: |
| MAMMALIA: | |
| 99. <i>Bison bonasus</i> | żubr |
| 100. <i>Bos mutus</i> | jak tybetański |
| 101. <i>Canis lupus</i> | wilk |
| 102. <i>Elephas maximus</i> | stoń indyjski |
| 103. <i>Loxodonta africana</i> | stoń afrykański |
| 104. <i>Lutra lutra</i> | wydra |
| 105. <i>Lynx lynx</i> | ryś |
| 106. <i>Panthera pardus</i> | lampart |
| 107. <i>Rhinocerotidae</i> sp. | nosorożec |
| 108. <i>Rupicapra rupicapra</i> | kozica |
| 109. <i>Saimiri sciureus</i> | saimiri wiewiórcza |
| 110. <i>Ursus americanus</i> | barribal |
| 111. <i>Ursus arctos</i> | niedźwiedź brunatny |